

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ćwierćrocznie . . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie . . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany hrabio Aehrenthal!

Mojemi dołączonemi w odpisach pismami Odręcznymi postanawiam zwołać Delegację, mającą być wysłaną przez Sejm węgierski na podstawie artykułu XII. ustawy z r. 1867, celem obradowania nad sprawami wspólnymi na r. 1910, oraz Delegację, wybraną w tym samym celu przez Radę państwa na podstawie ustawy z dnia 21 grudnia 1867, na dzień 12 października b. r. do Wiednia i polecam Panu przedsięwziąć co należy, celem wniesienia odpowiednich przedłożeń.

Wiedeń, dnia 26 września 1910.

Franciszek Józef w. r.

Aehrenthal w. r.

Kochany baronie Bienenrth!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegację, wybraną przez Radę państwa na podstawie ustawy z 21 grudnia 1867, celem obradowania nad sprawami wspólnymi na r. 1910, oraz Delegację, mającą być wysłaną w tym samym celu przez Sejm węgierski na podstawie artykułu XII. ustawy z r. 1867, na dzień 12 października b. r. do Wiednia, celem podjęcia przez nią czynności, zastrzeżonych zakresowi jej działania.

Porucząc równocześnie Moim Ministerstwu dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem zwołania członków Delegacyi Rady państwa.

Wiedeń, dnia 26 września 1910.

Franciszek Józef w. r.

Bienenrth w. r.

Kochany hrabio Khuen-Héderváry!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegację, mającą być wysłaną przez Sejm węgierski na podstawie artykułu XII. ustawy z r. 1867, celem obradowania nad sprawami wspólnymi na r. 1910, oraz Delegację, wybraną w tym samym celu przez Radę państwa na podstawie ustawy z dnia 21 grudnia 1867, na dzień 12 października b. r. do Wiednia, celem podjęcia przez nią czynności, zastrzeżonych zakresowi jej działania.

Porucząc równocześnie Moim Ministerstwu dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem wysłania Delegacyi Sejmu węgierskiego i zwołania jej członków.

Wiedeń, dnia 26 września 1910.

Franciszek Józef w. r.

Khuen-Héderváry w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 września b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wy-

bór Antoniego Müllera, starszego radcy górniczego i naczelnika zarządu salinarnego w Wieliczce, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Wieliczce.

P. Namiestnik zamianował weterynarza powiatowego, Sylwestra Kruczkowskiego, starszym weterynarzem powiatowym, a asystenta weterynaryjnego, Józefa Stręka, weterynarzem powiatowym.

P. Namiestnik przeniósł starszego weterynarza powiatowego, Józefa Gałka, z Borszczowa do Złoczowa, a weterynarza powiatowego, Stanisława Soleckiego, ze Złoczowa do Borszczowa.

P. Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych Namiestnictwa: Bronisława Sedlaka, Romana Turczanowicza, Stanisława Radzikowskiego, Władysława Nalepę i Leibe Hersza Goldberga, rewidentami rachunkowymi Namiestnictwa; asystentów rachunkowych Namiestnictwa: Mieczysława Okońskiego, Jana Irautha, Franciszka Dąbrowskiego i Stefana Stotańczyka, oficyalami rachunkowymi Namiestnictwa, a c. i. k. porucznika 15 p. p. Ottokara Feistmantla, oraz praktykantów rachunkowych Namiestnictwa: Zdzisława Mattauscha i Antoniego Sajewicza, asystentami rachunkowymi Namiestnictwa.

P. Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Adolfa Morozowskiego, oficyalem Namiestnictwa.

P. Namiestnik zamianował wachmistrzów żandarmerji: Adama Niemca, Dymitra Kotowicza, Michała Szusta, Karola Szturmę i Witolda Romanowskiego, podoficera rachunkowego 41 pułku piechoty Michała Fedaka, sierżanta 9 pułku piechoty Władysława Jonczego, podoficera rachunkowego 29 pułku artylerji polnej Władysława Karcińskiego i emerytowanego komendanta posterunku żandarmerji Wincentego Dernes, kancelistami Namiestnictwa.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Józefa Barzyńskiego, z Przeworska do Sanoka, a kancelistę Namiestnictwa, Władysława Chrobaka, ze Skafatu do Przeworska.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 września.

Rewizyta.

Hr. Aehrenthal wyjechał d. 28 b. m. do Turynu, by rewizytować włoskiego mini-

Z WARSZAWY.

(Widmo cholery. — Cholera dobrodziejka. — Drugie widmo. — Odmowy. — Obecny wykład Warszawy. — Plaga literacka. — Nowe książki. — Włodzimierz Perzyński: „Michalik z P. P. S.“ — Gustaw Olechowski: „Rzeczy widziane“. — Helena Mniszek: „Ordynat Michorowski“. — Ś. p. Jan Gebethner).

(Ciąg dalszy).

Dotkliwszą jednak jeszcze od tej odmowy, można powiedzieć, że nieprzewidywaną jest odmowa legalizacyi „Stowarzyszenia nauczania początkowego robotników chrześcijańskich“. Był to tak skromny dezyderat społeczeństwa, pragnącego zabezpieczyć się przeciwko groźbom mu wskutek przerażającej ciemnoty klasy robotniczej stopniowemu zdzieleniu, zdzieleniu, którego objawy mnożą się z każdym dniem i czynią — nie mówiąc już o wsiach i prowincyi, — z Warszawy miasto sterroryzowane przez opryszków — był on, powtarzam, tak skromny ten dezyderat, że nawet najwięksi pesymisci nie wątpili w jego urzeczywistnienie. Nie było wprost podstawy do odmowy. Wlokło się to i wlokło lata całe, ale od czegoż biurokracizm? Wytoczono przeciw Bogu ducha winnej ustawie stowarzyszenia cały arsenał formalistyk i bombardowano ją pociskami, z których większość była poprostu humorystyczna. Toż podanie, wniesione przez jednego z głównych inicjatorów projektu, dr. Kazimierza Rakowskiego, odrzucono na tej zasadzie, że p. Rakowski tak się w kąt zaszył, że najgorliwsze zabiegi w celu wyszukania go w Warszawie spełży na niczem. Aby nie było w tym kierunku żadnej wątpliwości. p. Rakowski musiał się własnoręcznie na dokumencie, stwierdzającym tę jego nieobecność podpisać.... To nie żadna farsa; to tylko dowód, że można powiedzieć „zabili go i uciekli“ i nie palnąć takiego głupstwa, jakby się zdawać mogło. Podobno rewirowy, który wręczał p. Rakowskiemu ów

wiekopomny dokument, aż trzymał się za boki, tak go to oświadczenie własnej nieobecności rozśmieszyło; a gdy już rewirowy śmiejąc się na widok „bumagi“, to jest szczytem.

Mimo te wszystkie kopalniane zakusy biurokracizmu, inicjatorowie projektu nie traciłi otuchy; wiedziiano, że wszystko ma swój koniec, nawet wykryty urzędowe i musi nastąpić zatwierdzenie. Tymczasem coś się dzieje? Wykretów istotnie zabrakło i nastąpiła odmowa... Ale na jakiej zasadzie?.. W tem tkwi jądro rzeczy, bo na takie zagranie w otwarte karty jeszcze się nigdy dotychczas nie ośmielono. Oto ni mniej ni więcej urząd gubernialny powołał się na przykład Kijowa, gdzie także odmówiono legalizacyi dwu polskich stowarzyszeń. Więc z tego wynika, że nie jesteśmy nie tylko polską, lecz nawet „prywiśliniem“ prowincyi; jesteśmy krajem rdzennie rosyjskim i szerzenie w nim kultury polskiej może być uważane za zgola zuchwale uroszczenie.

A co jest w tem najboleśniejszego, to ten hypnotyczny wpływ rozczepierzonych tak intensywnie nad rozwojem naszego narodu palców ucisku. Pan Rakowski oświadczył publicznie, że inicjatorowie stowarzyszenia „do Senatu nie pójdą, bo nie wierzą już w żaden wynik apelacyi“. Prawda, że trudno przypuścić, aby urząd gubernialny warszawski zdołał się na tak brutalny akt samowoli bez odpowiednich wskazówek z Petersburga; lecz nawet i w tym wypadku kapitulacya wobec pierwszych zamkniętych drzwi, gdy pozostaje jeszcze dwoje innych: Senat i Duma, jest zatrwajającym objawem stopienia energii, objawem rezygnacyi, która w naszym katechizmie politycznym bynajmniej na miano enoty zasługiwac nie może.

I cóż dziwnego, że apatya ogarniająca najruchliwsze jednostki, udziela się w dwójnasób ogółowi, który sam z siebie mało ma inicjatywy. Co dziwnego, że ludzie snują się po ulicach jakby senni, z pochylającymi się bezwiednie głowami, o ile oczywiście nie mają szczęścia należeć do wybranej kasty „litwaków“, tym bowiem coraz lepiej się dzieje. W godzinach przedwieczornych cały pierwszy trotuar Marszałkowskiej ulicy, począwszy od ogrodu Saskiego aż do dworca wzięty jest przez nich w arendę; to ich

warszawska linia A. B. Chudzi młodzieńcy o cerze zepsutego jajka, rozwiewający fałdy niekoniecznie wonnych peleryn, panienki w beretach z ruchami wyrzniętymi kurzystek, potwornie tłuste panie o sześciu podbródkach, panowie z arogancko rozstawionymi łokciami, wszystko to stapa z góry, pecha się. giestykuluje, wrzeszczy — przeważnie po rosyjsku — i spogląda dokoła wzrokiem, który zdaje się mówić: „Tu jest mój dom. Tu zbuduję Syon“. Nie! nie!... najżyźliwiej usposobiony cudzoziemiec nie nazwałby już dziś Warszawy „Małym Paryżem...“ „Małą Jerozolimą“ nazwać jej nie można, bo to napływowa fala z cesarstwa wyparta i tak całe, wesołe, eleganckie dawniej chodniki naszych pryncypalnych ulic zalewająca, to nawet nie żydowszczyzna, to coś jeszcze gorszego, to jakiś wstrętny śliski i jadowity jak gąz żywiół, płaszczący się z jakąś niepojętą czcią przed tymi, którzy nim pomiatają, skwapliwie przyswajający sobie język i kulturę swoich katów, a strzykający śliną rozjadłej ropuchy na wszystko, co polskie, co mu przypomina szlachetny naród, który pierwszy udzielał prześladowanemu wszędzie plebieniu prawo jakieś i przytułek.... Aż coś dławii, gdy się na to patrzy.

Więc odwracam oczy i szukam na czemby je zatrzymać, co by przecie choć trochę rozpogodziło czoło i jaśniejszym promieniem wśliznęło się do duszy... I przystaję przed witrynami księgarskimi. To jedno, co nam z uludnej fatamorgany wolności pozostało: pewna swoboda drukowanego słowa. Wprawdzie nasi redaktorowie często gesto płacą kary albo i siedzą w kowie, albo nawet i życiem nałożyć muszą, jak zdolny i gorąco czujący Sztarkman, którego więzienie zabiło, ależ zawsze pisać nam wolno. Może z czasem, jak pójdzie dobrze, i to się wyda uroszczeniem dzikiem i pewnego pięknego poranku urząd gubernialny obwieści, że drukowanie polskich książek „jest dążeniem do wyodrąbnienia interesów polskiego narodu i może prowadzić do następstw, zakłócających spokój publiczny“ (tekst odmowy legalizacyi „Stowarzyszenia nauczania początkowego robotników chrześcijańskich“). Et! znowu ten zgrzyt! Wybaccie mi wy, co racycie mnie czytać, że

was tak faszeruję mojem rozgoryczeniem. Więc prędko na znak poprawy, niby gołąbek różdżkę oliwną w dzióbku, niosę wam na koniec mej stalówki parę nowości literackich, ostatni plon jesiennego żniwa. Cóż, kiedy jakby na złość nawija mi się książka wcale nie wesoła, zupełnie nawet ponura, ale napisana tak dobrze, że przemilczęć o niej nie sposób. To „Michalik z P. P. S.“ p. Perzyńskiego. Utalentowany autor „Lekkomyślniej siostry“ i „Aszantki“, która takie tryumfy święciła na warszawskich scenach, sięgnął po temat do niewystygłego jeszcze kotła rewolucyi, łyżką bystrej obserwacyi zaczerpnął zeń trochę burzowin i rozlał je po paryskim bruku. Te btrzowiny, to ex-bojowcy, ludzie wykołajeni, nie umiejący, nie chcący jąc się żadnej systematycznej pracy, głodomory, nie wiedzący nigdy rano, gdzie będą spać wieczorem i czy w ciągu dnia uda im się wsunąć co do pustego żołądka. Pośród tych niedobitków tuła się Michalik, istota bezwolna i bezbarwna, której woskową naturę każde palce ugniatają wedle swego upodobania. Jego towarzysze mają przynajmniej pewien określony koloryt. Pehlarz, Owązewski, Kusy, to fanatycy głęboko w prawdę idei, która ich zmarnowała, wierzący; cierpią głód i chłód; ale mają na dnie duszy coś, jakąś iskierkę rozświetlającą mroki ich nędznych egzystencyj. I prowokator Kotkiewicz wie także, czego chce. Chce mieć pieniądze, chce je zdobywać nie przebiegając w środkach; ma spryt, szczęście do kobiet i szaloną odwagę. W Warszawie był jednym z najdzielniejszych bojowców. Należał z początku do „pepeesów“, ale gdy go wyrzuceno z partyi, udowodniwszy mu zło-dziejstwo, przystał do grupy straceńców, gotowych na wszystko i wśród nich nawet zdołał się brawurą i bezczelnością odznaczyć. A gdy się znalazł w Paryżu, gdzie zabrakło pola do urządzania lukratywnych „kawałów“, nie namyślał się długo, został szpiegiem i prowokatorem. — A bierzcie się do tego tak zręcznie, że nie można mu niczego dowieść.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

stra spraw zagranicznych, markiza di San Giuliano, który niedawno gościł u kierownika polityki austro-węgierskiej w Salzburgu. Zaledwie miesiąc upłynął od tego czasu, ale w ciągu tego miesiąca panował na widowni politycznej ruch bardzo ożywiony i specjalnie w zakresie spraw wschodnich zaszło niejedno, czego obojętnie pominąć nie można. Wyraźniej, niż dotąd, zarysowało się też ugrupowanie mocarstw pod wpływem ostatnich wydarzeń.

Gdy markiz di San Giuliano bawił u hr. Aehrenthala, na czele spraw wschodnich stała jeszcze kwestya kretańska, budząc w kołach politycznych silny niepokój. Zabiegom dyplomacyi udało się zażegnać tkwiące w niej niebezpieczeństwo równie łatwo, jak szybko i dzisiaj sprawą tą już nikt się nie zajmuje.

Natomiast zajęcie budzą inne problemy. W kwestyi pożyczki tureckiej po za finansową stroną wyłoniła się także polityczna. Dzięki bowiem tej sprawie zarysowało się całkiem jasno stanowisko mocarstw „trójpoko rozumienia“ wobec rządu otomańskiego. Pokazuje się, że Turcy musiałaby drogo okupić względy i życzliwość owych mocarstw, gdy natomiast bez żadnej kompensaty może być pewna sympatya i poparcie ze strony mocarstw trójpzymierza.

W porównaniu więc ze stanem rzeczy, wobec jakiego znaleźli się zaprzyjaźnieni ministrowie spraw zagranicznych dwu mocarstw trójpzymierza podczas jjazdu w Salzburgu, stwierdzić można, iż jakkolwiek już wówczas kordyalność stosunku pomiędzy Turcyą i trójpzymierzem nie pozostawiała nic do życzenia, a nawet dobitnie wystąpiła na jaw po hytności Hakkiego baszy w Maryenbadzie — obecnie przybyło jeszcze więcej powodów do zacieśnienia tych przyjacielskich węzłów. Onegdajsza konferencya Hakkiego baszy z hr. Aehrenthalem nie pozostanie zapewne bez znaczenia dla dalszego rozwoju tych stosunków. Turcyą przekonała się, na kim polegać może. W interesie zarówno Austro-Węgier, jak Niemiec i Włoch leży, aby w Konstantynopolu ugruntował się nowy kierunek, który podostatkiem złożył dowodów, że chce i potrafi państwu zapewnić pomyślną przyszłość, a tem samem stworzyć rękojmię pokoju na Bałkanach.

W ciągu rewizyty, z jaką hr. Aehrenthal udał się pod włoskie niebo, będą sprawy Wschodu europejskiego z pewnością znówu przedmiotem dyskusyi.

Turyn. P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal przybył tu wczoraj o 7-15 wieczorem, witany na dworcu przez min. di San Giuliano i naczelników władz. PP. Ministrowie przywitani się serdecznie, poczem odjechali do hotelu. Wieczorem odbył się obiad. Dziś rano automobilem królewskim odjechali obaj PP. Ministrowie do Racconigi. Markiz di San Giuliano w towarzystwie szefa swego gabinetu Fasciottiego przybył tu wczoraj z Racconigi i stanął w hotelu Europejskim. Minister konferował w ciągu dnia z austr. węg. posłem przy Kwirynale Merem, włoskim posłem u Najw. Dworu w Wiedniu Avarną i gen. sekr. minist. spraw. zagr. Bolletim.

Sprawy sejmowe.

(Z komisji i klubów).

(X) Komisya budżetowa załatwiła we środę wieczorem z budżetu krajowego na r. 1911 na podstawie referatu p. Jędrzejowicza dochody i wydatki na drogi, na podstawie referatu p. dr. Jabłońskiego kosztów leczenia ubogich, wreszcie na podstawie referatu p. dr. Battaglii budżet krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się dopiero w poniedziałek, dnia 3 października, o godz. 4 po południu. Referować będą dalsze działy budżetu pp. Hupka, Skołyszewski, Staromiejski i Urbaniski.

We środę i wczoraj odbyły się posiedzenia prezydów klubów polskich przy udziale Ich Eksc. P. Namiestnika i P. Marszałka krajowego. Obradowano nad sprawą sejmowej reformy wyborczej i innemi sprawami bieżącymi. Obrady były ściśle poufne.

W czasie przerwy w posiedzeniach sejmowych nie zwołano żadnej komisji, dziś odbędzie się jedynie posiedzenie klubu ludowego a jutro o godz. 9 rano posiedzenie komisji szkolnej.

Na porządku dziennym obrad tej komisji będzie w dalszym ciągu referat p. dr. Halbana o reformie szkół realnych.

Na najbliższem posiedzeniu komisji administracyjnej, którego termin nie został dotąd ustalony, przyjdą pod obrady

dwie ważniejsze sprawy, a mianowicie: referat p. Jaworskiego o wniosku p. Sali, z projektem zmiany statutu krajowego w kierunku rozszerzenia kompetencyi Sejmu, oraz referat p. Laskowskiego w sprawie uzupełnienia regulaminu sejmowego.

Z Sejmów krajowych.

W środę przed południem otwarto sesję Sejmu górnioaustriackiego.

*

We wtorek i w środę w gmachu sejmowym w Grazu odbywały się konferencye wszystkich stronnictw Sejmu styryjskiego, celem ułożenia neutralnego programu pracy. Konferencye te atoli zakończyły się bez osiągnięcia rezultatu.

*

Wczoraj otwarto także w sposób uroczysty nową sesję Sejmu morawskiego.

Wniosek b. Ministra posła Zaczka o utworzenie specjalnych komisji i ustalenie liczby członków wszystkich komisji na 24, przyjęto.

Następnie marszałek, odpowiadając na interpelacye pp. Stranskyego i tow., pp. Hrubana i tow., oraz pp. d'Elverta i tow. w sprawie zamknięcia poprzedniej sesji sejmowej, oświadczył, że nie ponosi na tem winy. Marszałek starał się o doprowadzenie do porozumienia, ale niestety usiłowania jego nie odniosły skutku. Życzenie stronnictw większości, aby Sejm dalej obradował, przedłożył Rządowi, a nie jego już winą, jeśli Rząd nie uwzględnił tego życzenia. Wreszcie w kwestyi zamknięcia Sejmu według ordynacyi sejmowej nie może on wywierać żadnego wpływu.

Socyalista Vaniek uczynił wniosek o otwarcie dyskusyi nad tą odpowiedzią. Wniosek ten przyjęto.

P. Stransky imieniem czeskiej postępowej partyi ludowej i imieniem ludu czeskiego protestował przeciw zamknięciu Sejmu. (Wesołość na ławach czeskiego stronnictwa katolickiego. Wołania: Idź pan między lud, a dopytasz się czegoś!).

Po przemówieniu p. Stanka, zabrał głos Namiestnik br. Heynold i odpowiadał na zarzuty, czynione Rządowi w prasie roz-

maitych obozów. Z tych zarzutów nawet wynika najjaśniej, że wniosek o zamknięcie Sejmu nie był powzięty pod wpływem żadnego ze stronnictw. Ponieważ przy końcu ubiegłej sesji przyszło do znacznych różnic i pomimo kilkumiesięcznych usiłowań nie osiągnięto porozumienia, było wątpliwie, czy Sejm będzie zdolny do pracy. Wśród takich okoliczności nie można czynić zarzutu, jakoby wniosek o zamknięcie Sejmu był bezpodstawny. Obecnie droga wolna i Sejm może obradować.

Wobec notatki *Hlusa*, na którą powoływał się br. d'Elvert, wskazał Namiestnik na oficjalną wiadomość, podaną w *Wiener Ztg.* z d. 27 b. m., gdzie wyraźnie jest powiedziane, że konferencye w sprawie wynagrodzenia za poniesienie budowy kanałów odbyły się w celach informacyjnych. Podczas rokowań podkreślał to kilkakrotnie P. Prezydent Ministrów i PP. Ministrowie. Wskazywano również na okoliczność, że tu idzie o zmianę ustawy o drogach wodnych, a ewentualne kwoty wynagrodzenia będą ustanowione w drodze ustawodawstwa państwowego. Co do kwot wynagrodzenia wcale nie było rokowań. Wszystko inne, co w tym kierunku podały dzienniki, rozmija się z prawdą.

*

Na śródownem posiedzeniu Sejmu karyńskiego w Celowcu dłuższa dyskusya wywiązała się nad wnioskiem p. Waldnera, wzywającym Rząd, aby poczynił odpowiednie kroki, by było, które pasaż się przejdzie granicę, nie było w sposób bezwzględny konfiskowane przez władze włoskie.

Prezydent kraju uznał tę skargę za uzasadnioną, ostrzegając ludność przed gwałtami i oświadczył, że Rząd w tej sprawie porozumie się z władzami włoskimi, ale nie może ponosić odpowiedzialności za powolne załatwianie tych spraw przez władze włoskie.

Następnie Sejm przyjął wniosek komisji finansowej z wezwaniem do Rządu, aby bezwarunkowo nie zgodził się na przedłużenie kolei Południowej podwyżki taryf po za rok 1910.

Dalej przedłożyła komisya Sejmowi wniosek, by ze względu na położenie finansowe kraju postarał się, iżby udział kraju z ewentualnego podatku od wódki już 1 stycznia 1911 wszedł w życie.

Wierna miłość.

(Réné Grougé. Contes au Vent. La mort de Mme Mousse.).

Koszykarz Okato i malutka pani Mousse należeli bez wątpienia do najszcześliwszych poddanych Jego C. M. Mutsu-Hito, cesarza Japonii.

Z jednego końca cesarstwa do drugiego nie możnaby znaleźć zdolniejszego rzemieślnika nad Okatę. Oblicze jego barwy burzyny, ozdobione parą oczu przenikliwych jak gwiazdy, jedwabisty wąsik, oceniający usta tak, jak liście lotosu na wodach barwy krwi rzeki Tamiora, pelen swobody wdzięk jego manier, wszystko, aż do zwyczaju gołowania sobie brwi i malowania zębów na czarno, jak to czynili jego przodkowie, wskazywało, że był on Japończykiem z dobrej rasy, może Samuraj, a może Kwazohou, zniewolonej wskutek katastrof następujących po sobie kolejno, któremi cywilizacya zgubiła starą złotą rasę, do skromnego rzemieślnika koszykarza.

Co do pani Mousse, muszę wyznać o twarcie, że było to małe cudo. Bożek Kami z największą pewnością utworzył ją rękami własnymi. Nie większa od lalki z Yeddo, posiadała figlarną twarzyczkę, na której oczu prawie widać nie było, tak długą frendzlę tworzyły rymy wymalowane tuszem, z po za których wrymkało się tylko pieszczotliwe spojrzenie. Zaledwie motyl ośmieliłby się usta jej ucałować. Włosy jej piętrzyły się w tysiące sztucznych zwojów, poprzepinane mnożstwem szpilek ze złotą główką. A gdy się poruszała, czyniła to z tylu ceremoniami, w tak uroczysty sposób, że żaden mężczyzna nie ośmieliłby się zakochać w tem rozkosznym stworzeniu.

Otóż, pani Mousse i Okato kochali się wzajemnie.

Kochali się od wielu miesięcy, od chwili, gdy pani Mousse skończyła dwanaście wiosen, w której to epoce młode mousmé są upoważnione do przyjinowania hołdów wielbicieli.

Każdego wieczoru po robocie, Okato przychodził do pani Mousse, która zamieszkiwała w pobliżu Nigalaka mały domek bez piętra, otoczony ogródkiem, pełnym stoneczników. Znajdowały się tam zwykle, oprócz

pani domu, trzy lub cztery najlepsze przyjaciółki: pani Tasse, pani Camelia, pani Douce, a czasami pani Fleur. Rozsuwano ścianki papierowe, zastępujące szyby, zapalano latarnie z jedwabnego papieru i zapisano herbatę z mikroskopijnych filiżaneczek, które pani Mousse napełniała swojemi własnymi małemi rączkami.

Rozmowa toczyła się zwolna, dotykając poetycznych przedmiotów. Okato porównywał księżyc do nawy, w której chciałby się znajdować z panią Mousse, a deszcz poranny do „łez niebieskich padających z głębi powietrza“, następnie pani Mousse rozpoczynała śpiewać melodye bardzo czułą, a cieniutkie głosiki wszystkich mousmé powtarzały chórem każdą zwrotkę.

Ten tryb życia, te zwierzenia miłosne, wszystko to było niewypowiedzianie monotonne. Ale ani Okato, ani pani Mousse nie życzyli sobie niczego więcej, tylko aby zawsze tak było...

Otóż pewnego zimowego wieczoru (jest temu lat kilka) koszykarz przybył do pani Mousse bardzo wzruszony.

— Duszo mojej duszy — rzekł skłoniwszy się trzykrotnie — niechaj bogowie opiekują się nami przez przeciąg siedmiu egzystencyj!... Czy wiesz nowinę?

— Widzieliśmy przed chwilą słońce, sypiące białe motyle na pola — odrzekła mousmé. — Księgi Daimios twierdzą, że to oznacza, iż będzie wojna.

— Tak, słodkie ukochanie... Wojna wypowiedziana!

— Wojna!... Znowu wojna!... Przeciw komu, powiedz nam!

— Przeciw barbarzyńcom ze Wschodu, Rossyanom...

— Potężne cienie Ha-Kao, miejcie nas w opiece!... A ty...

— Idę, ukochana...

Pani Mousse wymówiła „Ach!“ na pozór bez wzruszenia, ale ręka jej nie mogła utrzymać kruchej filiżanki, którą podawała Okato; upadając rozbiła się ona na ziemi na drobne kawałeczki.

Wtedy pani Mousse odrzuciła wszelki przymus i rzewnie się rozplakała.

Mousmé skupiły się wokoło niej, pocieszając ją po dzieciętnemu.

— Trzeba iść poradzić się Zan Toa-Ko — chińskiej czarownicy w grocie Liou-Ko — poradziła wreszcie pani Fleur. — Ona tylko jedna potrafi rozjaśnić ciemności twojego przeznaczenia.

Zakochani zgodzili się na to i zdecydowano, że natychmiast udadzą się do czar-

ownicy z Liou-Ko, której sława jest wielka w tej okolicy.

Przerwano więc posiedzenie herbaciane. Pani Mousse zmówiła krótki pacierz do przychylnych bożków. Następnie każda z mousmé wzięła w rękę latarnię papierową, powieszoną na lekkim pręciu i zaimprowizowano pochód, w którym zakochani szli na samym końcu.

Grota Liou-Ko znajdowała się tylko o jedno ri odległa od domu pani Mousse. A przecież, aby tam dojść, musiano iść przez większą połowę nocy.

Nareszcie, grupa niosących latarnie zatrzymała się przed dziko wyglądającą skałą nad brzegiem rzeki Liouko.

— Zan-Toa!... Zan-Toa!... — zawołała pani Mousse żalonym głosem.

Zastłona z bambusów zamykająca jaskinię usunęła się. Ohydna starucha z pokurzoną grymasem twarzą ukazała się i nie mówiąc ani słowa, dała znak swoim nocnym gościom, aby szli za nią, polecając jednakże zgaszenie latarni.

Wnętrze groty było na pół ciemne. Prosta miedziana lampa, w której palił się niewiadomo jaki dymiący tłuszcz, oświecała jedynie tę ponurą miejscowość.

Z powąły zwiślały wysuszone skóry ropuch. Na ziemi, gotowało się coś w tygielku na małym ognisku.

— Czego sobie życzą księżniczki? — spytała stara Zan-Toa.

— Rozkosz moich oczu, Okato, koszykarz, którego tu widzicie, powołany jest na wojnę z woli naszego wszechpotężnego cesarza — objaśniła pani Mousse. — Powiedz nam, Zan-Toa, co nas czeka w przyszłości.

Starucha cofnęła się w głębie komina. Przez kilka minut oddawała się tam jakiejś tajemniczej robocie. A potem, nagle, ukazała się, przerażająca, z siwymi włosami, rozrzuconymi po na wpół nagim ciele, z oczami niepomniernie powiększonymi, za pomocą kół podmalowanych czerwono, z dolną częścią twarzy okrytą maską w formie paszczy zwierzęcej.

Wydała mnóstwo głuchych, gardłowych okrzyków, skłoniła się do ziemi kolejno na Wschód i Zachód i chwyciwszy jedną z ropuch wiszących u powąły, rzuciła ją do rozpalonego tygielka, przewracając następnie rękami, które nie zdawały się odczuwać gorąca ognia.

Skoro ohydne szczątki zostały spopielone, wzięła ten popiół, rozpostarła na kamieniu, długo mu się przypatrywała, a po-

tem, rycząc jak wściekła, wypowiedziała przepowiednię:

— Widzę ogień, dym, krew.... Tłumy ludzi.... Jeden z nich powalony, a potem uprowadzony przez szatanów.... Ale ci szatani nie złego mu nie robią.... Biegna wszystkie do kraju barbarzyńców, szybciej niż potoki, które rzucają się z wyżyn Myanoshite.... Kobiety tam piękne.... Mężczyzna klęka przed jedną kobietą, całuje ręce jej i twarz.... A tutaj, widzę tymczasem jedną mousmé, która płacze....

— Miecz, mlecz, Zan-Toa!... Niechaj usta twoje przestaną dmuchać śmiercią na moją duszę! Bądź zdrowa!

Wyrzekszy to, pani Mousse rzuciła garść pieniążków czarownicy i dając znak swoim towarzyszkom, wyszła.

Noc była zimna, ale promienna. Można było myśleć, iż bożkowie zasypali niebo dyamentami. Lecz Okato i jego ukochana na to nie zwracali uwagi. Poprzedzani szeregiem mousmé, które zapaliły napowrót swoje latarnie, szli drobnymi krokami ku mieszkaniu w Nigalaka, szcpecząc sobie wzajemnie dziwne rzeczy, które tylko gwiazdy słyszały.

O świcie znaleźli się przed domem.

W tem miejscu mousmé opuściły kochanków, żegnając ich tysiącem ukłonów. Pani Mousse i Okato weszli sami do domu, a potem zamknęli starannie drzwi bambusowe.

— Zmówmy pacierz do boga Kami! — rzekła pani Mousse.

Uklękli oboje.

Słońce wstępowało na horyzont. Jeden z promieni pieścił głowy pochylonych.

— O ty, która byłaś słodsza od kwiatu czeresni, delikatniejsza od wietrzyka z doliny Fuzi-Yama, piękniejsza od najładniejszych chryzantemów, żegnaj mi, ukochana!

— O ty, który byłeś piękny, ty, którego głos wydawał mi się zawsze słodką muzyką, żegnaj Okato, synu Samurajów!

Stanęli naprzeciw siebie. Koszykarz wziął pałasz wiszący na ścianie, mousmé przytknęła do ust porcelanową fiaszeczkę, którą wyciągnęła z pomiędzy fałdów sukni, i gdy jednym haustem połykała truciznę — on rzucił się na ostrze pałasza, jak tego wymaga prawo przodków.

Upadli oboje razem, jak dwie złamane lalki.

W ten sposób Okato przez śmierć oswobodził się od popełnienia zdrady, gdyż religia Kami nie toleruje niewiary w miłość, upoważniając raczej wojownika do ucieczki, niż kochankę do zdradzenia swojej mousmé.

Drożyna mięsa.

Wczoraj u P. Prezesa gabinetu br. Biennertha zjawiała się deputacja dolno-austriackiego Tow. przemysłowego, by wręczyć mu powziętą przez Towarzystwo uchwałę w sprawie drożyny mięsa, a specjalnie w sprawie importu mięsa argentyńskiego.

Bar. Biennerth w swej odpowiedzi wskazał na to, że zwykła cen najważniejszych środków żywności istnieje nie tylko w Austrii, lecz jest objawem ogólnym. Co do wysokich cen mięsa, którą to drożynę publiczność najbardziej odczuwa, to Rząd na tę kwestję zwrócił uwagę, specjalną i wydał szereg zarządzeń, które zmierzają do poprawy położenia. By ułatwić większy import bydła na targi krajowe, postarał się Rząd o daleko idące zniżki taryfowe na kolejach dla transportu bydła i o odpowiednie niższe lokalnych należności targowych i rzeźniarskich. Nadto poczynił starania o umożliwienie znacznego importu bydła rzeźnego z Węgier i Hercegowiny, a dalej o umożliwienie importu bydła z Włoch, Francji i Holandji. Co do importu z Rumunii, to traktat handlowy z nią wszedł w życie z dniem 1 września b. r. Dotąd import mięsa z tego kraju nie nastąpił; jest to wynikiem specjalnego położenia, na które Rząd atoli niema żadnego wpływu. Rząd dąży do tego, aby, zanim jeszcze traktat handlowy z Serbią będzie aktywowany, mógł nastąpić import bydła z Serbii i odbywa w tej mierze konferencje z rządem węgierskim, które w najbliższym czasie doprowadzą do zadowalającego rezultatu. Co do mięsa argentyńskiego, to Rząd pozwolił na razie na import 10.000 tonn mięsa argentyńskiego chłodzonego lub mrożonego. Rokowania ze względu na umowę z Węgrami, nawet, gdy idzie o import próbną, są konieczne, dlatego też Rząd porozumiewa się z rządem węgierskim i wyłuszczywszy mu powody, które przemawiają za tym importem — prosił o jak najszybszą odpowiedź. W każdym razie będzie konieczne szczegółowo zbadać stosunek cen mięsa *en gros* i *en détail*, co leży w rękach władz gminnych. Pod tym względem władzom gminnym przypada ważne zadanie.

W końcu bar. Biennerth wyraził nadzieję, że już przez te kroki, które Rząd dotąd poczynił, osiągnie się poprawę i tańszą aprowizację miast w mięso.

P. Prezydent Ministrów podniósł z naciskiem, że ogólne niepomyślne położenie finansowe szczególnie przykro daje się odczuć urzędnikom i wszystkim mającym stałe posady, gdyż rozporządzają niezmiennymi dochodami i nie mogą zwiększonych wydatków przerzucić na inne warstwy. W razie dozwolenia przywozu mięsa Rząd postara się o decentralizację targu, by także stan średni mógł nabywać tanie mięso argentyńskie.

*

Dnia 28 b. m. o godz. 10 rano wyjechała z Wiednia do Londynu komisja, która ma zbadać stosunki importu mięsa do Anglii. Komisja składa się z 10 osób pod przewodnictwem sekretarza Izby handlowej dr. Tayenthala. W biurze austro-węgierskiej Izby handlowej w Berlinie zaznajomi się komisja z reprezentantami importerów mięsa argentyńskiego i porozumie się z nimi co do wyboru zakładu dowozowego, który ma być zwiedzony, zakładów bowiem takich jest w Anglii znaczna liczba. W każdym razie nie tylko w Londynie, lecz także w Liverpoolu zwiedzi komisja jeden z zakładów dowozowych, prawdopodobnie zakład firmy Swift Beef & Comp. Ltd. z olbrzymimi chłodzarniami i halami ładunkowymi. Studya komisji obliczone są na dni 10.

*

Jak już depesze doniosły, burmistrz Wiednia dr. Neumayer wybiera się w tych dniach osobiście do Budapesztu i odwiedzi tamtejszego burmistrza dr. Stefana Barczyego, aby prosić go o poparcie miasta Wiednia w staraniach o wywalenie dowozu mięsa. List z zapowiedzią tej wizyty wysłany był, zanim nadeszła odmowna odpowiedź magistratu budapeszteńskiego na znaną prośbę magistratu m. Wiednia o solidarne oświadczenie się za dowozem.

*

Na ostatnim posiedzeniu Rady m. Wiednia zdał burmistrz dr. Neumayer sprawę z akcyi w sprawie drożyny mięsa. Co do kwestji przyzwolenia Węgier rozstrzyga art. 20 cłowo-handlowego traktatu z Węgrami z r. 1907 i § 12 rozp. Min. rolnictwa i handlu z 31 grudnia 1907. Na ich podstawie stwierdza wypada, że porozumienie obu Rządów jest konieczne, o ile odnosi się do ogólnego dowozu mięsa z zagranicy, ale m. Wiednia wcale nie domaga się takiego dowozu, żąda jedynie mięsa z Argentyny na swoje wyłącznie potrzeby. Na to zaś, zdaniem dr. Neumayera, przyzwolenie Węgier jest zbędne, bo traktatem nieuzasadnione. Byłoby ono istotnie konieczne, gdyby dowóz do Austrii tak urządzono, iż dowożone mięso

mogłoby się dostać również na węgierskie terytorium.

Rada miejska po wysłuchaniu tych wywodów uchwaliła rezolucję z odpowiednim wezwaniem do Rządu.

Budapeszt. Magistrat oświadcza, że bez względu na formalną odpowiedź, daną magistratowi m. Wiednia, jeszcze nie zajął merytorycznego stanowiska w sprawie importu mięsa argentyńskiego. Jest życzeniem zarządu miasta porozumieć się w tej sprawie wprzód z gminą m. Wiednia.

Instytucja jednorocznych ochotników wojskowych.

Reforma instytucji jednorocznych ochotników wojskowych, projektowana przy sposobności mającej się ukazać nowej ustawy wojskowej, obchodzi bardzo szerokie koła ogółu. W kołach tych zapewne z zadowoleniem powitają postanowienie, że jednoroczny ochotnik w przyszłości odbywać będzie służbę zasadniczo na koszt Państwa. Postanowienie to jest w zupełności uzasadnione zrównaniem praw i obowiązków wszystkich jednorocznych ochotników, w przeważnej zaś liczbie rodzin uznane zostanie za uwolnienie od ciężkiej nieraz daniny. Dotychczas niejeden z ojców z trudem tylko utrzymywał syna, jako jednorocznego ochotnika na koszt własny, aby nie rzucić cienia na własne położenie finansowe, a także i dlatego, że jednoroczna służba ochotnicza na koszt Państwa uważana była za cięższą, bez porównania, niż na koszt własny.

Przykre też było w istocie położenie jednorocznych ochotników, pełniących służbę na koszt Państwa, nie dlatego jednakże, jakoby w istocie podawano im twarde orzechy do zgryzienia, ale z tego poprostu powodu, że po odbyciu szkół średnich w zasadzie zupełnej równości, tu po raz pierwszy mieli zobaczyć, czem są w życiu różnice społeczne i materialne. To całkiem już co innego, niż uwolnienie od opłaty w szkołach średnich, o które chętnie każdy stara się; aż nazbyt często też zdarzało się, że ojcowie tych samych synów, którzy uwolnieni byli od nieznacznej stosunkowo opłaty szkolnej jako niezamożni, ścigali się z ostatniego, aby synowie ich nie musieli pełnić jednorocznej służby ochotniczej na koszt Państwa.

Obecnie stosunki te uległy zmianie. Służba na koszt Państwa stanie się regułą, na koszt własny — wyjątkiem, dopuszczalnym tylko tam, gdzie służba szczególnie jest kosztowna, jak n. p. przy kawalerji, jeśli aspirant oficerski chce własnego mieć konia. Projektowana reforma liczyć więc może tylko na poklask rodzin, przyniesie zaś niezawodnie znaczne korzyści ze stanowiska wojskowego choćby tylko przez ujednolicenie instytucji ochotników. Nadto z chwilą wprowadzenia dwuletniej służby czynnej prawo jednorocznej służby ochotniczej pozostanie udziałem tylko absolwentów zupełnych szkół średnich, uprawnionych do uczęszczania na Uniwersytet i równorzędne zakłady naukowe wyższe. Skrócenia służby na rok jeden nie będą już mogli domagać się młodzieńcy, nie posiadający uprawnień do studiów akademickich; armia zaś będzie miała z nich materiał, przy pomocy którego Zarząd jej pragnie podnieść stan podoficerów. Wówczas zaś nie tylko zyska stan ów, lecz zyskają także szeregowcy, zależni przedewszystkiem od podoficerów.

Ważną zmianę co do instytucji jednorocznych ochotników wprowadza nowa ustawa wojskowa w innym jeszcze kierunku. Wedle istniejących przepisów jednoroczny ochotnik, jeśli nie złożył egzaminu oficerskiego, musiał drugi rok pełnić służbę. Następstwem tego przepisu była hyperprodukcja oficerów rezerwowych, a tem samem obniżenie poziomu tego stanu. Obecnie ów paragraf karny ma być usunięty, tak, iż szarżę oficerską uzyskają w istocie tylko ci ochotnicy, których sprawność i zamiłowanie w służbie wojskowej pasować będzie na oficerów; reszta zasilą zastęp podoficerów.

KRONIKA.

Lwów, 30 września.

— Kalendarz.

Sobota (1 października).

Remigiusz b. — Danuty. — Ewmenya pr. Wschód słońca o godzinie 5:25 rano, zachód słońca o godzinie 5:04 po południu.

— Uroczystość poświęcenia sztandaru korporacji stolarzy lwowskich odbyła się wczoraj w kościele archikatedralnym. Na uroczystości tę przybyli: Pani Namieśnikowa Zofia Bobrzyńska, JE. P. Marszałek krajowy

Stanisław hr. Badeni, JE. ks. Arcybiskup Bilewski, ks. Biskup Bandurski, prezydent miasta p. Ciucheński, wiceprezydent dr. Rutowski z żoną, ks. prałat Lenkiewicz, grono radnych miejskich i w. i.

Nabożeństwo celebrował ks. kanonik Świsterski, poczem czcigodny Arcypasterz, po poświęceniu nowego sztandaru, przemówił w następujące słowa:

„Pięć wieków istnieje we Lwowie na podstawie przywilejów królewskich cech stolarski. Niejedno się przez ten czas u nas zmieniło. Jedno na lepsze, drugie na gorsze. Dziękujcie Bogu, przetrwał w sercach naszych stolarzy święty płomień wiary i miłości ojczyzny. Zapewniła mię o tem starszyzna cechowa; dowodem tego także ten obraz Matuchny Częstochowskiej i św. Józefa na sztandarze i nasz orzeł biały. Jawne to wyznanie wiary jest powodem, że z miłą chęcią stanąłem osobiście do poświęcenia nowego sztandaru.

Jest jeszcze inna przyczyna, dla której z radością podjąłem się poświęcenia tego sztandaru cechowego.

Idęcro patrząc na zgromadzonych stolarzy, zdaje mi się, że tam wśród nich wypatrzę mojego śp. ojca, który także heblem i toporem w pocie czoła zdobywał chleb codzienny dla swojej rodziny.

Rękodzielnicy i robotnicy nasi katolicy mogliby czuć słuszny żal do swojego arcypasterza, gdyby on całą swoją ku nim życzliwość ograniczył do spełnienia od czasu do czasu funkcji religijnej i do wygłoszenia mowy okolicznościowej.

To też staram się, ile w mej jest mocy, popierać moralnie i materialnie związki cechowe i zawodowe w kraju. Ale żądam przytem zawsze jasno i stanowczo spełnienia trzech warunków, mianowicie, aby organizacje te stały szczerze na gruncie katolickim, poczuwały się serdecznie do obowiązków względem swego narodu i przestrzegały stale sprawiedliwości powszechnej, oddając robotnikom, co jest robotników, a wszystkim stanom innym, co jest innych stanów. Mogę błędzić w zapatrywaniach na sprawę tak zawiłą, jaką jest sprawa społeczna; mogę błędzić w działaniu społecznym, choć po dziś dzień nikt nie wykazał mi błędu. Nie uchylam się przeto od krytyki, zwłaszcza, że zajmuję pełne odpowiedzialności stanowisko publiczne. Bałbym się nawet o zbawienie duszy mojej, gdyby mnie tylko chwalało. Nie szukam uznania; nie chcę, aby krytyka kierowała się wobec mnie pobłażliwością. Mam jednak prawo wymagać, aby krytyka nie była lekkomyślną i niesprawiedliwą. Mam prawo żądać, aby krytyka dla pozorów, do których nie dąłem powodu, nie posuwała się do niegodziwych oskarżeń i zarzutów, jakobym ja, biskup, Polak, mieszkaniec Lwowa, wdzięczny jemu za ofiarne ponad pospolitą miarę popierania mych zadań, bezpośrednio czy pośrednio organizował lub podtrzymywał strajki na szkołę robotników i miasta. Byłem, jestem i będę zawsze być wiernym sługą tej religii, która na sztandarze swoim wypisła niezatartymi głoskami hasło zgody społecznej i niezmiennie prawo miłości bratniej.

Wypowiedziałem te słowa nie ze względu na osobę swoją, lecz w obronie urzędu, którego sprawowanie Bóg złożył chwilowo w ręce moje, niema w mem oświadczeniu skargi na oszczerców, niema nawet goryczy. W mojej pozycji musi być przygotowanym na krzywdy; przyjmuję te też gdy przyjdą, spokojnie, jako nieuchronną, a przewidzianą konieczność; bądź co bądź dla nich nie zaniecham niczego, co czyni każe mi chrześcijańskie sumienie. Tak postępując, ufam, że znajdę się zawsze w gronie najlepszych obywateli, mających na oku nie tyle sukces chwilowy, ile trwały pożytek wszystkich stanów i zachowanie naszego grodu od niebezpieczeństw, jakie dziś coraz więcej grożą wierze ojców i pokolew powszechnemu.

A teraz przyjmijcie wszyscy członkowie czcigodnego cechu stolarskiego najszczerze życzenia wszelkiej pomyślności. Niech nad wami unosi się zawsze i wszędzie duch Opiekuna Jezusowego, św. Józefa, jak wy stolarza. Pracujcie dużo — ale i dużo się módlcie. Pracujcie rzetelnie, jak gdyby wyłącznie tylko ta wasza praca stwarzała chleb codzienny; a módlcie się równocześnie tak bardzo, jak gdyby Pan Bóg spuszczał chleb, jak niegdyś mannę na puszczy, tylko na skutek waszej modlitwy.

Dziś uroczystość św. Michała archanioła, Jego hasłem: Quis ut Deus. Kto jako Bóg! I wy wciąż powtarzajcie słowy i czynami w radościach i smutkach dnia każdego: nie nad Boga! Kto uczciwie spełnia obowiązki swojego stanu, a przytem stale oddaje się w opiekę Panu swemu, śmieie rzec może, mam obronę Boga, nie przyjdzie na mnie żadna zła przygoda!

Po przemówieniu ks. Arcybiskupa nastąpiło wibianie gwoździ. Pierwszy gwoździł wbił ks. Arcybiskup jako konsekurator. Następnie wbijali gwoździe: ks. Biskup Bandurski, ks. prałat Lenkiewicz, ks. prałat Świsterski, „rodzice chrześni“ P. Namieśnikowa Zofia Bobrzyńska i prezydent miasta Ciucheński, p. Rutowska, dyr. Zgórski itd.

O godzinie 12 uczestnicy uroczystości udali się pochodem na Strzelnicę miejską, gdzie dokończono wibiania gwoździ, poczem odbyło

się śniadanie, w którym wzięło udział około 200 osób.

— Z Rady miasta Lwowa. Na środowym posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent p. Ciucheński zabrał głos przed porządkami dziennym r. Soleski i przedłożył do uchwały dwa następujące wnioski nagłe:

I. „Rada miasta odniesie się do Sejmu krajowego, by dla nauczycielstwa lwowskiego zmienić nazwę dodatku na mieszkanie na dodatk aktywalny, wliczalny w 50 pre., jak u wszystkich kategorii urzędników do emerytury. Obecnie nauczyciel po przejściu w stan spoczynku traci cały dodatek. Uchwała Sejmu ma mieć moc obowiązującą dla tych nauczycielek i nauczycieli, którzy już przeszli na emeryturę.

II. „Rada miasta odniesie się do Ministerstwa oświaty, by istniejące we Lwowie seminaryum nauczycielskie żeńskie rozdzielono na dwa samoistne zakłady. Obecnie w seminaryum tem są cztery paralelki. Otworzenie nowego zakładu będzie wielkiem udogodnieniem dla daleko mieszkających uczennic“.

Nagłość, jak i same wnioski Rada uchwaliła.

R. Śliwiński w interpelacji zwróconej do prezydenta miasta zapytywał dlaczego magistrat, mimo upływu trzech miesięcy, nie przedłożył dotychczas statutu organizacyjnego?

Prezydent Ciucheński oświadczył, iż sprawa jest jeszcze w stadium przygotowania, przyrzekł jednak sprawę przyspieszyć.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada sprzedać p. S. Rappaportowi 1200 sążni na Lewandówce po 6 kor. za sążeń na fabrykę cynkowania blachy żelaznej, wydzierżawić na ćwiczenia wojskowe grunty miejskie na Zamarynowie o obszarze 312 morgów na 10 lat za czynszem dzierżawnym w kwocie 8000 koron rocznie, oraz wstawić do budżetu na r. 1911 kwotę 5000 kor. jako subwencję dla Ligi pomocy przemysłowej na budowę własnego domu.

Na tem o godz. 7:45 wieczorem zamknął prezydent p. Ciucheński posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Na posiedzeniu tem posunięto weterynary miejskich pp. Gottlieba i Krzyształowicza do VII. klasy rangi, a asystenta chemika miejskiego p. Ruebenbauera do IX. klasy rangi.

— Wybór uzupełniający do Rady powiatowej w Brodach. Prezydum c. k. Namieśnictwa rozpisalo wybór uzupełniający do Rady powiatowej w Brodach, mianowicie wybór jednego członka z grupy gmin wiejskich na dzień 24 listopada, a wybór dwu członków z grupy gmin miejskich na dzień 28 listopada b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— Sprawa tajemniczego zniknięcia listu pieniężnego z sali listonoszów gmachu dyrekcji poczt we Lwowie — o czem omawiaj doniesiliśmy — jeszcze nie została wyjaśniona. List ten, zawierający 6700 kor. gotówką i weksle, nadany był w Stanisławowie pod adresem p. Izidora Beera, zamieszkałego we Lwowie przy ul. Krasickich 11a. List nadany był jako polecony za poświadczeniem pocztowym R. E. Urzędnik pocztowy p. B. otrzymawszy list ten o godz. 11 rano, wydał najpierw poczeie nadawczej poświadczenie, że list ten doszedł do Lwowa, a później wpisawszy go do rejestru, wraz z innymi listami poleconymi, wręczył go listonoszowi, do którego należy ul. Krasickich. Listonosz ów otrzymał oprócz tego 20 innych listów poleconych.

Urzędnik p. B. wręczając listonoszowi owe listy, zwrócił mu uwagę na ów list wartościowy (z pięciu pieczęciami), co też listonosz potwierdził. Listonosz, otrzymawszy listy, udał się do swego stolika, aby wciągnąć je do swego rejestru.

Przy dziesiątym z kolei liście zauważył jednak, że otrzymał list, nie należący do jego rejonu. Zostawiwszy więc resztę listów na stole, udał się do p. B. mającego swe biurko o kilka kroków dalej i zwrócił mu nienależący do niego list. Ta krótka chwila wystarczyła złodziejowi do porwania listu wartościowego, który łatwo można było poznać właśnie po tych pieczętkach.

Listonosz zauważywszy brak jednego listu, narobił krzyku. W tej chwili zamknięto salę i poddano wszystkich obecnych, a było wówczas około 50 listonoszów, rewizji. I jakkolwiek poszukiwania trwały od godz. 11 rano do 4 po południu, listu pieniężnego nie znaleziono.

Śledztwo z ramienia poczty i policyi trwa w tej zagadkowej sprawie w dalszym ciągu, do wczoraj popołudniu jednak nie natrafiono na ślad zaginionego listu.

— Z «Powszechnej wystawy architektury, malarstwa i rzeźby polskiej». Wczorajszy koncert i bezpłatne rozlosowanie dzieła sztuki ściągnęło znowu bardzo liczną publiczność. Wyciągnięto z urny nr. 172; właścicielka numeru p. Swaryczewska wygrała piękny obraz olejny Wygrzywańskiego, wartości kilkuset koron. Ostatni koncert spacerowy i rozlosowanie odbędą się w przyszłą niedzielę.

— Obchód Chopinowski. Konkurs rozpisany przez Komitet Obchodu na utwory fortepianowe i pieśni, daje rezultaty znacznie obfitsze, niż się ogólnie spodziewano. Mimo, że

termin upływa dopiero z dniem 1 października, utworów zebrała się ilość bardzo poważna. W tej chwili teka konkursowa mieści w sobie 54 utworów fortepianowych, a 67 pieśni, razem więc kompozycji 121. Codziennie napływa po kilka przesyłek nutowych z Warszawy, Krakowa, Poznania i Kijowa. Między utworami fortepianowymi znajdują się trzy sonaty, i jeden koncert fortepianowy z towarzyszeniem orkiestry, nadto okazała ilość ballad, scherzów i t. p. a więc kompozycji tworzonych przeważnie w formach Chopinowskich. Po bliższem rozpatrzeniu się wśród tego obfitego materiału, do której to pracy poszczególni członkowie komisji już przystąpili, okaże się niewątpliwie, że wynik konkursu nie tylko pod względem ilości okazał się przedstawia. Zainteresowanie się konkursem widocznie jest duże, a objawia się i w tem, że Komitet otrzymał kilka listów z prośbą o przydłużenie terminu, co zostanie poddać rozważde komisji.

Podobnie i Zjazd muzyków obudził żywe zajęcie po za granicami Lwowa, przoduje w tem Poznań, gdzie ks. dr. Józef Surzyński, znany i wysoko oceniony badacz dawnej muzyki polskiej, zawiązał Komitet i zdołał zebrać grono miłośników, wybierające się do Lwowa na obchód. Ks. Surzyński wygłosi u nas referat w sprawie muzyki kościelnej.

— **»Tydzień lotniczy«** we Lwowie odbędzie się podług ustalonego przez komitet I. wystawy lotniczej terminu w dniach od 9 do 15 października, na Błoniach Janowskich. Obecnie budują już dwa hangary. Dla publiczności przeznaczono przestrzeń wzdłuż lasu, gdzie domieścić się może kilkadziesiąt tysięcy widzów. Ceny miejsc będą nadzwyczaj niskie (po 2 kor., 1 kor. i 20 gr.), by najszerszym warstwom umożliwić udział w widowisku. Aeroplan Wrighta, wraz z przenośnym hangarem, według otrzymanego onegdaj telegramu od pilota, inżyniera Zablatnika, jest już w drodze do Lwowa. Prawdopodobny jest też udział w meetingu pp. Warchałowskiego i Habera Włyńskiego (z Królestwa Polskiego), z którymi toczą się układy.

Dalszą atrakcją będą próby wzlotów inż. Webera na aparacie własnej konstrukcji, wystawionym obecnie na technice. Aparat już w najbliższy poniedziałek będzie przeniesiony do hangaru na błonia. Aparat inż. Webera „teoretycznie” skonstruowany jest z najściślejszą dokładnością — idzie więc obecnie tylko o egzamin praktyczny. Egzaminowi temu podda się również aparat oryginalny p. Rumsteina z Wileczki, próba motorów tego aparatu odbyła się właśnie wczoraj na Politechnice i dała bardzo dobre rezultaty. Pilotami będą konstruktorowie. Komitetowi udało się wreszcie dobić targu i z Farmanem, który przysłał do Lwowa aparat z pilotem; aparat jest już w drodze.

Latać więc będą: Weber (własny biplan), Rumstein (aparat własny), Zablatnik (Wright), pilot Farmana Warchałowski („Mewa”) i Haber Włyński (biplan). Tydzień zapowiada się interesująco.

Pierwszy wzlot w razie pogody w niedzielę 9 b. m.

— **Związek ekonomiczny urzędników**, profesorów i nauczycieli, zorganizowany przed wakacjami pod przewodnictwem radcy Dworu dr. Rydygiera, posła dr. Adama i dyrektora Terenkowego, przystępuje do stopniowego realizowania zadań, dla których powstał jako gospodarcze zrzeszenie zastępców urzędniczych w naszym mieście. Pierwszą myślą wydziału Związku było stworzenie poważnego konsumu, magazynu najpotrzebniejszych artykułów spożywczych, które członkowie Związku nabywać mogliby po cenach niższych, niż gdziekolwiek indziej. Magazyn taki powstanie w najbliższej przyszłości w samem śródmieściu, więc w punkcie miasta dla wszystkich łatwo dostępnym. Magazyn zawierając będzie towary najlepszej jakości. Poważna praca wydziału Związku daje gwarancję, że przedsięwzięcie to, mające na celu ulżenie bodaj w części coraz to dotkliwszej drożyznie, a budzące już dziś nadzieję wśród rzeszy urzędniczych zainteresowanie, odpowie w zupełności pokładanym w niem nadziejom. Termin otwarcia magazynu Związku, i szczegółowy urządzenie podamy w najbliższym czasie.

— **Wiec obywatelski** w sprawie sejmowej reformy wyborczej odbędzie się w niedzielę, dnia 2 października b. r., o godzinie 10 przed południem w sali stowarzyszenia „Gwiazda”.

— **Popis lwowskiej ochotniczej straży pożarnej** odbył się wczoraj po południu na miejskiej strażnicy pożarnej w obecności prezesa straży p. Makowicza, naczelnika p. Hryniewicza, radnego p. Włodzimirskiego, komendantów straży miejskiej pp. Żytnego i Ciekiewicza, sekretarza Związku strażackiego p. Szczerbowskiiego i bardzo licznej publiczności. Program popisu wykonany został wzorowo.

Popisowi przyglądali się z uwagą także uczestnicy kursu dla pisarzy gminnych.

— **Kursy języka angielskiego.** Cieszące się tak wielką frekwencją w roku zeszłym wieczorne kursy języka angielskiego dla osób dorosłych zostają znów otwarte w r. b. z dniem 1 października. Wykłady odbywają się każdego wtorku i piątku od 6 — 7 wieczorem, a trzymiesięczny kurs kosztuje tylko 20 koron.

Wpisy przyjmuje osobiście prof. Piwar w mieszkaniu przy ul. Kopernika 1. 12.

— **Choroby zakaźne w powiecie lwowskim.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Sygniówce (na Bradstetterówce) epidemii domową szkarlatyną, a według stanu z dnia 15 b. m. panuje również w Łanach szkarlatyna; w Winnikach i Żyrawce tyfus brzuszny; w Rzęśnie polskiej, Kozicach i Dobrzeznanach koklusz.

Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

— **Cholera.** Departament sanitarny Namiestnictwa morawskiego ogłasza, że badanie bakteriologiczne stwierdziły u budnika kolejowego Schroma cholera azyatycką. Wśród podejrzanych objawów zachorowała we środę w Bernie morawskim Antonina Pillerbund; przewieziono ją do szpitala epidemicznego. Wieczorem stan zdrowia jej znacznie się poprawił.

Tenże sam departament sanitarny stwierdza dalej, że 32 letni robotnik Jan Paluch zachorował wśród podejrzanych objawów. Odstawiono go do szpitala epidemicznego. Chory ma się dobrze.

W Witkowicach zachorował we środę przed południem wśród podejrzanych objawów Józef Żiżka, odstawiono go do szpitala epidemicznego i zarządzono badanie bakteriologiczne.

Według rozporządzeń władz pocztowych w Tryeście specjalne zarządzenia, wydane celem zapobieżenia zawleczeniu cholery, mają być stosowane do prowincji z Neapolu, gdyż tam urzędownie stwierdzono cholera.

Wczoraj rano w szpitalu Gerharda w Budapeszcie zmarł na cholera woźnica Sokoliz, którego dostawiono tam 19 b. m. U dwu innych chorych, dostawionych do tego szpitala wśród podejrzanych objawów, nie stwierdzono cholery.

Komunikat węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdza, że w 4 podejrzanych wypadkach stwierdzono cholera azyatycką.

We środę doniesiono z prowincji do Budapesztu o 6 nowych wypadkach zachorowania i 3 wypadkach śmierci.

Według raportów, nadesłanych węgierskiemu ministerstwu spraw wewnętrznych w komitacie Bacs-Dobrog stwierdzono 18 wypadków podejrzanego zachorowania, z czego jeden uznano za cholera, w czterech innych badań jeszcze nie ukończono.

W Sattel-Neudorf, na Węgrzech, zmarł jeden marynarz na cholera.

W ciągu środy stwierdzono: w Neapolu 15 nowych zasłabnięć na cholera, a 9 wypadków śmierci; w prowincji neapolitańskiej 4 wypadki zachorowania a 1 śmierci; w prowincji Bali 3 wypadki zachorowania 1 śmierci; w prowincji Foggia nie stwierdzono ani wypadku zachorowania, ani śmierci.

W Petersburgu stwierdzono onegdaj 22 nowych wypadków zachorowania, a 11 wypadków śmierci. Ogólna liczba chorych wynosi 477.

† **Dr. Andrzej Obrzut**, profesor zwyczajny anatomii patologicznej wydziału medycznego w Uniwersytecie lwowskim, zmarł wczoraj w miejscowości Nowe Běnatky, w Czechach.

Ś. p. Obrzut urodził się w Siołkowej, powiatu grybowskiego, w r. 1855. Po ukończeniu studiów medycznych w Uniwersytecie Jagiellońskim i uzyskaniu w r. 1881 stopnia doktora wszech nauk lekarskich, habilitował się w r. 1887 na Uniwersytecie czeskim w Pradze do patologicznej histologii. W r. 1891 został zamianowany w tymże Uniwersytecie honorowym nadzwyczajnym profesorem, a dnia 11 sierpnia 1896 powołany został na Uniwersytet lwowski jako zwyczajny profesor anatomii patologicznej.

Ś. p. Obrzut wydał drukiem bardzo wiele prac naukowych. Prace te ogłaszał w języku polskim, czeskim, francuskim i niemieckim.

Pogrzeb ś. p. Obrzuta odbędzie się dnia 2 października o godzinie 4 po południu w miejscowości Nowe Běnatky.

Na wiadomość o śmierci zasłużonego profesora, zebrał się dziś wydział lekarski tut. Uniwersytetu i uchwalił wysłać na pogrzeb delegację, złożoną z dziekana, radcy Dworu dra Kadyego, prof. dra Gluzińskiego i prof. dra Kuczery i wysłać telegraficzną kondolencję do żony Zmarłego. Rektor dr. Mars polecił wywieść na gmachu uniwersyteckim chorągiew żałobną, wysłał telegraficznie kondolencję do żony Zmarłego i zwołał specjalne posiedzenie senatu na dziś godz. 4 po południu.

— **Wystawa łowiecka w Wiedniu** zamknięta zostanie dnia 18 października.

△ **Zgubiono:** w ulicy Staszica złoty kolezyk z korałem; w ul. Żółkiewskiej pulares płócienny, zawierający 100 kor.; w ul. Grodeckiej złoty pulares, zawierający 76 kor. i nieco drobnej monety; kolezyk z trzema brylantami, wartości 1200 kor.; w ulicy Jagiellońskiej pulares zawierający 6 kor. i parę złotych kolczyków.

△ **Znaleziono:** w ulicy Batorego damski pulares z 1 kor. 75 hal. i kluczykiem; w

ulicy Grodeckiej pulares, zawierający 2 kor. 64 hal.; damską torebkę z drobiazgami toaletowymi i pularesem, zawierającym 7 kor. 40 halery.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania Agnieszki Łękowej przy ul. Asnyka 1. 15 włamał się złodziej i skradł dwa złote pierścienki i kilka koron.

Za kradzież dwu złotych 10 koron na szkodę intrologatora p. Stanisława Welny aresztowała we środę policja jego ucznia 15 letniego Michała Musija.

W jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej schwytano wczoraj na uśiłowanej kradzieży pularesu z pieniędzmi na szkodę jednego z jadących tym wozem kupców 25 letniego Aila Leonescu, rzekomego zbiega z 16 pułku piechoty w Bukareszcie. W czasie rewizji znaleziono u złodzieja pulares z 30 koronami, złoty medalion z fotografią jakiegoś mężczyzny, pierścienek i srebrną monetę indyjską, między zapiskami zaś adres jednego z niebezpiecznych złodziei we Lwowie.

(△) **Dwa wypadki przejechania.** Na pl. Gołuchowskich potrafił wczoraj po południu wóz tramwajowy przechodzącego ulicą 73 letniego Marcina Łyczkowskiego, rymarza, skutkiem czego Łyczkowski rozbił sobie głowę, potłukł się dotkliwie i doznał wstrząsu mózgu. Wezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło rannemu pierwszej pomocy i odwiozło go do domu.

W ul. Zmarstynowskiej dostał się wczoraj wieczorem pod koła dorożki 67 letni Franciszek Kucharski, zarobnik. Dorożkarz nieznanego nazwiska wyciągnął nieszczęśliwego z pod dorożki, ułożył go na szynach tramwajowych, poczem zaciął konie i odjechał. Kucharski nie mógł się podnieść, aż dopiero gdy nadjechał wóz tramwajowy, usunął go z szyn, poczem wozem pogotowia ratunkowego odstawiono go do szpitala powszechnego. Kucharski jest silnie potłuczony.

(△) **Przestroga przed złodziejką.** Policja przestrzega służbodawców przed pewną młodą dziewczyną, która przyjmuje służbę bez książeczki służbowej i podaje tylko swoje imię: Joanna lub Janka. Była ona w kilku służbach po kilka dni i każdego z tych służbodawców okradła. Złodziejka jest szczupłą, wzrostu średniego, zęby ma zdrowe i białe, oczy piwne, ucho lewe rozcięte jest u dołu na poprzek.

(△) **Strzelający młodzieniec.** Na Wąłach Hetmańskich strzelił wczoraj po południu jakiś chłopiec do praktykanta fryzjerskiego, Bernarda Hullesa. Kula rewolwerowa przebiła Hullesowi dłoń na wyłot. Sprawca uciekł, Hullesowi zaś przyszli z pomocą przechoźnicy i wezwali pogotowie ratunkowe. Przyczyną strzału miała być kłótnia, której motywem był błahy powód.

(△) **Ogień w stolarni.** Z niewiadomych przyczyn wybuchł wczoraj około godz. 10 wieczorem groźny pożar w pracowni stolarskiej Mojżesza Freilicha. Straż pożarna rychło na miejsce przybyła i ogień zlokalizowała. Spalio się sporo materiału drzewnego.

(△) **Skutki nieostrożności własnej.** Obok zakładu Kiselki pod Wysokim Zamkiem mieści się drewniany budynek, a pod nim olbrzymi dół, w którym dawniej była lodownia browaru Kiselki. Dół ten nie jest należycie okryty i dlatego zdarzył się tam wczoraj po południu wypadek. Oto 15 letni Stanisław Cybruch, terminator nożowniczy upadł do tego dołu, głębokości około 10 metrów. Musiano wezwać pomocy straży pożarnej. Młodzieńca wyciągnięto za pomocą linewki i oddano go pod opiekę pogotowia ratunkowego. Lekarz stwierdził, że nie ma żadnych wewnętrznych obrażeń, prócz zewnętrznego potłuczenia Chłopa odstawiono do domu rodzicielskiego.

Malarz Ludwik Roth upadł wczoraj z drabiny, stojącej przy domu na ul. Cłowej, gdzie pracował przy odnowieniu fasady. Upadłszy na obie ręce, jedną złamał, drugą zaś zwichnął. Opatrzył go pogotowie ratunkowe.

— **Nowy dworzec kolejowy w Krakowie.** Jak słyhać, w najbliższym czasie ma przybyć do Krakowa P. Minister kolei żelaznych Wrba w towarzystwie generalnego dyrektora kolei Północnej Banhansa, aby obejrzeć roboty koło nowego dworca kolejowego

Wczoraj o godz. pół do 10 w sądzie krajowym cywilnym w Krakowie ogłoszono elaborat szacunkowy gruntów, potrzebnych pod budowę nowego dworca kolejowego.

— **Ucieczka oszusta.** Z Krakowa zbiegł w tych dniach kupiec towarów bławatnych przy ul. Getrudy 1. 21 J. Rakower, pozostawivszy około 100.000 kor. passywów.

— **Teatr lwowski na występach w Paryżu.** Do *N. fr. Presse* donoszą z Paryża, że w kwietniu r. 1911 trupa teatralna lwowska pod kierownictwem dyrektora Ludwika Hellera będzie grała w teatrze paryskim „Gymnase”.

— **Długowieczność.** W Wiedniu zmarła onegdaj niejaką Katarzyna Lustigowa, przeżywszy lat 112. Była to więc najstarsza kobieta Wiednia. Za mąż wyszła w r. 1816. Także i mąż jej dożył podeszłego wieku, bo umierając miał lat 105. Zmarła do ostatniej chwili odznaczając się świeżością umysłu i pracowała, nie używając okularów.

— **Miedzynarodowy kongres fizjologów w Wiedniu.** Na posiedzeniu d. 28 b. m. referował prof. Borutian (Berlin) o cukrzycy. Serce ssaków zawiera substancję cukrotworzącą t. zw. glikogen i on to pod wpływem zmian odżywienia działa wydajniej lub słabiej.

Dr. Rauch (Wiedeń) zdawał sprawę ze swych doświadczeń o roli, jaką w wytwarzaniu cukru w organizmie odgrywa trzustka.

Prof. Veszi (Bonn) mówił o hamulcach nerwowych; prof. Heffter (Berlin) przedstawił kinematograficznie działanie różnych jądów; dr. Brücke (Lipsk) wykladał o mięśniach głodkich; prof. Viedl i Kraus (Wiedeń) o t. zw. anafylaksji.

Wieczorem P. Minister oświaty hr. Stürgkh podejmował uczestników kongresu herbata.

— **Morderstwo.** Wczoraj po godz. 7 wieczorem znaleziono w Pradze właściciela kantoru wymiany Kisa zamordowanego we własnym mieszkaniu. Na czole i twarzy znać było ślady uderzeń kamieniem, prócz tego stwierdzono rany kłute na szyi i lewej skroni. W garści trzymał zmarły pęk włosów wydartych mordercy. Czy co zostało zabrane nie wiadomo.

— **Pożar.** W tartaku „Tow. akc. przemysłu drzewnego w Karansebes wybuchł onegdaj pożar, który szybko się rozszerzył. Ogień po wysiłkach zlokalizowano. Spłonęły zapasy drzewa: fabryka i domy robotnicze ocalały. Szkoda wynosi pół miliona koron.

— **Zakończenie strejku.** Robotnicy naftowi w Rjece uchwalili na śródomem zgromadzeniu zakończyć strejk i podjąć prace.

— **Zamach trucieielski.** Dwu służących komisarza hali targowej w Budapeszcie zachorowało onegdaj po spożyciu grzybów wśród objawów ciężkiego zatrucia. Przypuszczają, że uknuło zbrodniczy zamach przeciwko komisarzowi z powodu jego surowości. Również chorował zajęty w hali chemik Tonneth, oraz jego żona i mieszkający u nich pewien urzędnik kolejowy.

Kronika zagraniczna.

* **Rozruchy w Berlinie.** Nielatwo zdać sobie sprawę z charakteru gwałtownych zaburzeń, jakich widownią od dni kilku jest Berlin. Policja przypuszcza, że idzie tu o zorganizowaną i z góry dokładnie obmyśloną krucyatę robotników przeciwko policji. Wbrew temu jednakowoż twierdzą socjaliści, że właśnie zorganizowani robotnicy wstrzymali się od udziału w rozruchach. Początek dali wprowadzić strejkujący robotnicy firmy węgiewej Kupfner i Sp., ale następnie akcja przeszła w ręce motłochu i inicjatorzy jej stracili zupełnie panowanie nad rozruchaną tłuszcą.

Do jakich zaś rozmiarów doszły zaburzenia, dowodzi okoliczność, że mimo zmobilizowania istnej armii policyjnej w sile 1.000 pieszych i 200 konnych policyantów, nie udało się tłumowi zmusić do zaniechania dalszych ekscesów.

W nocy z wtorku na środę rozruchy w dzielnicy Moabit trwały do białego rana.

W dzielnicy tej zamknęła policja kilka ulic i pozwalała tam wchodzić tylko za wylegitymowaniem* się, że dana osoba mieszka w jednej z tych ulic. Zakazano także otwierania okien. Ponieważ nocy poprzedniej policja nie mogła swobodnie operować z powodu ciemności, dziś w nocy zaopatrzone policyantów w pochodnie magnetyzowe. Mimo to przyszło do krwawych starć.

W ulicach zamkniętych pojawiły się nagle o godz. 9 wieczorem tysiączne tłumy i rozpoczęły atak na policyę. Najgwałtowniejsze sceny odegrały się w ulicach Emden i Thurmstrasse.

W oknach pospuszczano żaluzje i z po za nich strzelano do policyantów. Z innych okien rzucano kamieniami, flaszkami i t. d. — Policyanci strzelali wobec tego do okien z broniągów.

Liczbę rannych w zajściach tej nocy podają na przeszło 100. Ranni leżeli po obu stronach ulicy i dopiero nad ranem przetransportowano ich do szpitala,

Restauracje w dzielnicy Moabit zamknięto już o godz. 5 po południu.

W czasie starć przyszło do zajścia, które może mieć przykre następstwa dla policyi berlińskiej. Policyanci rzucili się w jednej z ulic na automobil, w którym jechało 4 dziennikarzy angielskich. Policyanci przypuszczali, że są to agitatorzy i zaczęli bić dziennikarzy szabłami i kolbami karabinów. Zastępcy *Biura Reutersa*, Lawrence, odejto palec u prawej ręki.

W środę po południu na ul. Sikkingen obrzucono kamieniami wóz, wiozący węgle. Policyanci, którzy eskortowali wóz, dali strzały do napastników.

W starciach w środę wieczorem odniosło 73 osób tak dotkliwe obrażenia, iż natychmiast musiano opatrzyć im rany. Pięć osób zostało w szpitalu, w którym przebywa ogółem 22 rannych.

O północy przywrócono zupełny spokój w centrum niepokojów.

Wiadomości o śmierci policyanta i robotnika zaprzeczono. Stan zdrowia owego poli-

cytą poprawił się, stan robotnika nie uległ pogorszeniu.

Wczoraj do godz. 9 wieczorem panował w Mieście spokój. Między 7 a 8 wieczorem na Jeusselstrasse znaleziono bardzo silny ruch, gdy mimo energicznego postępowania policji w biegłych dniach i nocach, zebrało się tam wielu ciekawych. Patrole policyjne nie pozwalają na zatrzymywanie się w jednym miejscu, co 10 minut konna policja rozpraszała tłumy. Nadzwyczajne zarządzenia wydano dla ochrony wjeżdżania na Rötzenstrasse. Skonsygnowano tam andarmeryę, by zapobiegała atakowi tłumów na więzienie.

Po godz. 9 wieczorem przyszło znowu do starć. Z jednego domu rzucono na policję doniczkę kwiatową, na co policja odpowiedziała strzałami, nie raniąc jednak nikogo. Przy opróżnianiu ulicy zostało kilka osób zranionych. Na rogu Beusselstrasse i Erazmusstrasse usuwała tłum policja berlińska wraz z charlottenburską, przy czym kilka osób raniono, a wiele aresztowano.

Urządowe dochodzenia stwierdziły, że z 12 osób, aresztowanych z powodu demonstracji, 9 należy do partii socjalistycznej — z tego 3 do socjalistycznego stowarzyszenia wyborczego, 4 jest strejkującymi węglarzami. Stoi to w sprzeczności z twierdzeniem socjalistów, jakoby w niepokojach strejkowych organizacje robotnicze i strejkujący węglarze nie brali udziału.

* Pani Leonidow-Putiatto. Leonidow — to pseudonim bohaterki, którą znany już dziś i głośny w sprawie rosyjskiej Leonidas Mieszkow wprowadził i zaaklimatyzował w wydziale „ochrony“ i której ojcem chrzestnym — jeśli się tak wyrazić można — został na polu zdrady. Prawdziwe jej nazwisko brzmi — pani Putiatto. Tak rzecz przedstawiają w korespondencji własnej z Paryża *Russkaja Wiedomosti* i tak pisze dalej o swej bohaterce korespondent paryski R. W., p. Biedorussow. Przed laty 7 czy 8 mieszkała w Moskwie młodziutka i bardzo piękna kobieta z wyrobionym smakiem artystycznym, poszukująca towarzysztwa literatów i artystów, bywająca w domach inteligentnych, wśród kształcącej się młodzieży, której młodzieńczy radykalizm łączył się z pragnieniem wesela, roskoszy estetycznych, z pożądaniem wreszcie pikantnych.

Była bardzo piękna, otaczał ją też rój wielbicieli, a miłość grała w jej życiu rolę pierwszorzędną.

Jeden z jej romansów zakończył się niepowodzeniem: znalazła się rywalka i to rywalka od niej szczęśliwsza. — Jak ją usunąć? Sposób usunięcia szczęśliwszej rywalki zależał w znacznej mierze od sfery towarzyskiej i warunków socjalnych. Stosuje się arszenik; czasem znów oblewa się kwasem siarczanym. Ale to są środki już stare i — trywialne. Dziś z życiem naprzód trzeba iść. Pani Putiatto poszła do wydziału „ochrony“, a ponieważ rywalka jej była istotnie rewolucjonistką, — została zatem usunięta.

Osobistością, do której się pani Putiatto zwróciła w wydziale „ochrony“, był właśnie Leonidas syn Piotra Mieszkowa, były urzędnik departamentu policji, który obecnie wyemigrował i wydał rewolucjonistom tajne dokumenty departamentu.

Pani Leonidow więc nawiązała znajomość. Zaproponowano jej, by na przyszłość również informowała wydział o wszystkim, czego się dowie. Odmawiała, jakoś nie wypadało, — każdy czyn bowiem ma swą logikę i swe następstwa. Przez trzy miesiące pracowała zadarmo; potem wyznaczono jej pensję: 30 rb. na początek. A choć ta sunka była śmiesznie mała, pani Leonidow jednak „pracowała“ gorliwie. Za gorliwość „przyrzuceno“. Dano rb. 75 potem 100 i to już była „płaca“ najwyższa. Bo zresztą pani Leonidow paliła się do „roboty“, „pracowała“ z amatorstwa. Okazało się, iż być współpracowniczką „ochrony“, a jednocześnie sekretarką komitetu socjal-demokratycznego, inscenizować rewolucję jedną ręką, a drugą usilnie ją wykorzeniać, siedzieć z „bojowcami“ w gimnazjum Fiedlera, a potem wpadać do „ochrony“ z gniewnie-wesołym wykrzykiem: „Cóż wy tu śpicie? Cóż wy tu siedzicie, ręce pozakładawszy na brzuchu? Toż przecież wszyscy są już u Fiedlera!“... — okazało się, iż wszystko to zajmuje niezmiernie, przypomina Rocambole'a, łaskocze nerwy, „zabawia życie“.

Owo amatorstwo, ową „żyłkę“ zauważono i to właśnie sprawiło, iż pani Putiatto płacono tak niewiele...

Notatki literacko-artystyczne.

Zygmunt Gozdawa Godlewski: „Po złomach“. Poezje. Kraków. G. Gebethner i Spółka. 1910.

(z. s.) Tomik powyżej wymieniony mieści w sobie sporo wierszy, rymowanych niekiedy udatnie i z niezaprzeczoną talentem, niekiedy zaś banalnie i pospolicie. Wszystkie prawie przejęte są starym pesymizmem, który już przebrzmiał, zapomniany w poezji całego świata, u nas tylko odnawia się jeszcze od czasu do czasu w lirykach naszych najmłodszych poetów.

Adam Didur, znakomity artysta opery włoskiej w Ameryce, będąc w przejeździe na występy w Petersburgu, wystąpi gościnnie na naszej scenie dwa razy w operze Gounoda „Faust“, jako niezrównany Mefisto, a mianowicie we wtorek, 4 i we czwartek, 6 października — „Małgorzata“ będzie p. St. Korwin-Szymanowska, „Faustem“ p. Łowczyński, „Sieblem“ p. Lachowska, Walentym p. Okoński.

Ze względu na rozpoczynający się sezon operowy i przygotowania do wystawienia opery Paderewskiego „Manru“ — inne opery z p. Didurem dane być nie mogą. Bilety na powyższe występy nabywać już można w kasie zamawiającej i w kasie teatru.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, po raz drugi, „Ostatnie spotkanie“, komedia w 6 odsłonach J. A. Kisielewskiego.

W sobotę, wyjątkowo o g. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Hamlet“, tragedia w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie 7:30 wieczorem po raz pierwszy w bież. sezonie „Madame Butterfly“, opera w 3 akt. Pucciniego. Pierwszy występ Matyldy Lewickiej, primadonna opery w Bostonie, Jadwigi Lachowskiej, Tadeusza Łowczyńskiego i St. Tarnawskiego. Dyryguje kapelmistrz Antoni Ribera.

W niedzielę o g. 3:30 po południu „Pani Walewska“, sztuka w 5 akt. W. Gąsiorowskiego i J. Nikorowicza.

W niedzielę o godzinie 7:30 wieczorem po raz 18-ty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Millerem w roli tytułowej.

W poniedziałek, „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 akt. W. Sardou. Pierwszy występ Felicy Stachowicz w roli tytułowej.

We wtorek po raz pierwszy w bież. sezonie „Faust“, opera w 5 akt. K. Gounoda. Pierwszy gościnny występ Adama Didura, oraz występ St. Korwin-Szymanowskiej. J. Lachowskiej i T. Łowczyńskiego.

We środę po raz pierwszy (nowość) „Gdy młode wino zakwita“, komedia w 3 aktach Björnstjerne Björnsona; przekład R. Ordyńskiego; z udziałem Felicy Stachowicz, Anny Sznaque-Zielińskiej, Stefani Michnowskiej, Janiny Jankowskiej, Antoniny Ogińskiej, Leonii Borkowskiej, Ady Ostoi, Maryi Mirskiej, Karoliny Nahornówny, Karola Adwentowicza, Romana Żelazowskiego i K. Okornickiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 1 października, „Żydzi“, komedia w 4 akt. J. Korzeniowskiego.

W niedzielę, 2 października, popołudniu, „Kamienicznik“, komedia w 3 aktach Klemensa Bakowskiego. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 2 października, wieczorem „Żydzi“, komedia w 4 aktach J. Korzeniowskiego.

W poniedziałek, 3 października „Śmierć Iwana Groźnego“, tragedia w 10 obrazach hr. A. Tolstoja.

Fundusz emerytalny teatru lwowskiego.

□ Fundusz emerytalny członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie, pozostający pod zarządem Wydziału krajowego, posiada majątek żelazny w papierach wartościowych w sumie 500.000 koron. Prócz tego istnieje fundusz rezerwowy, który w chwili otwarcia nowego teatru miejskiego we Lwowie, wynosił sumę 55.803 kor. 46 hal.

Według statutu pensje emerytalne, oraz pensje wdowie i sierocy wypłacane być mają z funduszu obrotowego, do którego wpływają: dochody z funduszu żelaznego, oraz z funduszu rezerwowego; wkładki za przyjęte dawne lata służby; stałe wkładki bieżące członków funduszu emerytury, oraz 4 proc. ściągane od wypłacanych pensji emerytalnych.

Już w pierwszych latach po otwarciu nowego teatru miejskiego, zanim obowiązujący dziś statut emerytalny wszedł w życie, a zatem przed lipcem 1906 r., dochody funduszu obrotowego nie wystarczały na pokrycie wszystkich emerytur i w następstwie tego musiał Wydział krajowy z funduszu rezerwowego podjąć sumę 21.977 koron 14 h. dla pokrycia niedoboru w funduszu obrotowym. Fundusz rezerwowy wskutek tego uszczuplony został o tę kwotę i wynosił tylko 33.826 koron 32 h.

Od r. 1906 po wstąpieniu do funduszu emerytury licznych nowych członków z teatru miejskiego na podstawie nowego statutu, zaczęły obficie wpływać wkładki, zwłaszcza za dawne przyjęte lata, w następstwie czego dochody funduszu obrotowego wystarczały na opłatę wszystkich emerytur, a dodać trzeba, że emerytury te wynoszą dziś pokaźną sumę przeszło 53.000 koron rocznie. Dopiero zamknięcie rachunków funduszu emerytury za

r. 1909 wykazało ponownie niedobór w kwocie 1030 koron 32 hal., który musiał być pokryty z funduszu rezerwowego, który znów zmniejszył się do sumy 32.796 koron.

Preliminarz funduszu emerytury na r. 1910 przewiduje dalszy niedobór w kwocie 9066 kor., na r. zaś 1911 niedobór w sumie 19.815 kor.

Po pokryciu tych niedoborów z funduszu rezerwowego, z początkiem r. 1912 wynosiłby fundusz rezerwowy już tylko kwotę 3915 kor.

Wskutek tego stanu rzeczy postanowił Wydział krajowy na ostatniej sesji — z powodu, że dochody funduszu emerytury na wypłatę wszystkich pensji emerytalnych nie wystarczają, — podwyższyć w myśl postanowienia statutu wkładki bieżące do funduszu emerytury opłacane, z 5 proc. do 6 proc. od każdorazowo pobieranej gaży. Zarządzenie to obowiązować ma od 1 stycznia 1911, o czym zawiadomił Wydział krajowy wszystkich członków funduszu emerytalnego.

To podwyższenie wkładek jest czasowe i może ustać z rokiem, w którym preliminarz wykaże równowagę dochodu z wydatkami, a nie ma żadnego wpływu na wymiar emerytury.

Jakkolwiek fundusz rezerwowy przeznaczony jest na pokrywanie niedoborów funduszu obrotowego emerytalnego, mimo to Wydział krajowy trzymając się ściśle zatwierdzonego przez Namiestnictwo statutu, musiał natychmiast po okazaniu się pierwszego niedoboru podwyższyć wkładkę do funduszu emerytury, a to tem więcej, że według wyraźnego brzmienia statutu, fundusz rezerwowy przeznaczony jest przede wszystkim na zabezpieczenie praw nabytych przez tych członków funduszu emerytury, którzy już przed wydaniem dziś obowiązującego statutu do funduszu emerytury należeli, t. j. członków byłego teatru skarbkowskiego i to bez względu na to, czy emeryturę już pobierają, czy też jej jeszcze nie pobierają.

Niezależnie od tego zarządzenia Wydział krajowy zebrał już i opracował materiały, mające posłużyć do gruntownej reformy obowiązującego dziś statutu emerytalnego teatru lwowskiego. Wobec zaprowadzenia obowiązku ubezpieczenia pensyjnego na podstawie ustawy państwowej, nie została dotąd uregulowana kwestya piękaka, że artyści teatru lwowskiego muszą należeć do państwowego zakładu pensyjnego, oraz do funduszu emerytury pozostającego pod zarządem Wydziału krajowego. Ze względu na obowiązującą ustawę państwową z jednej strony, i na akt fundacyjny, oparty na woli fundatora z drugiej strony, kwestya zabezpieczenia na przyszłość artystom lwowskim emerytury, z obowiązkiem płacenia wkładek tylko do jednego zakładu, następcza poważne trudności. Sprawa ta zajmuje się żywo JE. P. Namiestnik, Wydział krajowy i Reprezentacya miasta Lwowa; w każdym razie, wobec przygotowanego materiału, rzecz cała rozstrzygnięta zostanie w ciągu roku bieżącego.

Wścigi konne we Lwowie.

Lwów, dnia 30 września.

(Drugi dzień).

Wczorajszy dzień wścigów konnych odbył się przy pięknej pogodzie i ścigał na tor hr. Cetnera za rogatką Stryjską bardzo liczną publiczność.

Wścigi rozpoczęły się biegiem kłusowym parami o nagrody honorowe dla pierwszego, drugiego i trzeciego pojazdu. Powoził panowie. Meta 2200 metrów.

U startu stanęło pięć pojazdów.

Pierwszy przybył do mety pojazd p. Juliusza Cybulskiego, zaprzężony w „Mitzi“ st. kl. siwą i „Bebi“, starszą kl. siwą; drugim był pojazd p. Ułaszyna, zaprzężony w „Pochwałę“, st. kl. karą i „Barynię“ st. kl. karą, trzecim pojazd p. Antoniego Kurkowskiego, zaprzężony w „Bojara“, 5 l. og. siwego i „Kniazia“, 6 l. og. siwego.

P. Cybulski wyprzedził p. Ułaszyna o 30 długości, ten zaś pojazd p. Kurkowskiego o 50 długości.

Totalizator 5: 5, 10: 11, 20: 22.

Nastąpiło sześć biegów i zawody o skok na wysokość.

I. *Oficerski Steeple-chase*. Nagroda 600 kor., z których 300 kor. zwycięzcy, 150 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu, 50 kor. czwartemu koniowi. Meta ok. 3600 mtr. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które w roku 1910 nie wygrały żadnego biegu płaskiego, z płotami i z przeszkodami o wartości najmniej 700 kor., są w posiadaniu czynnych oficerów, podchorążych lub jednorocznych ochotników trzech galicyjskich korpusów i przez tychże jeżdżonych.

Startowały trzy konie. Zwyciężył znaczną odległością „Der Izé“, st. w. gn. rotmistrza 3 p. luz. M. Laszłó (jeździec por. Edes), drugim był „Lolo“, 5 l. w. kaszt. rotm. H. Hagelina

(jeździec właściciel). Trzeci startujący koń „Duraz“, st. w. gn. podpor. E. Köppla (jeździec por. Baar) zaraz w pierwszym okrążeniu wyłamał się z toru i zrzucił jeźdźca.

Totalizator 5: 33, 10: 66, 20: 133.

II. *Bieg płaski*. Nagroda 800 koron, z których 550 koron zwycięzcy, 150 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Meta około 1800 mtr. Dla 3 l. galicyjskich i buko-wińskich koni, które w roku 1910 nie wygrały żadnego biegu płaskiego o wartości najmniej 700 koron.

U startu stanęły cztery konie. — Po walce pół długością zwyciężył „Es-Tam-Tam“, 3 l. w. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego (dżokej Sudół), drugim był „Druce-Portland“, 3 l. og. gn. A. br. Lazariniego (dżokej Ziemiański), wyprzedzając o długości szyi „Licho ze szlarką“ 3 l. kl. gn. p. K. Ostaszewskiego, (dżokej Głode). „Reduta“, 3 l. kl. gn. podpor. A. Ehrlicha (dżokej Ortyl) wyłamała się z toru i została zatrzymana.

Totalizator 5: 17, 10: 34, 20: 69.

III. *Nagroda Wysokiego Zamku*. 1600 koron, z których 1000 koron zwycięzcy, 300 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu, 100 koron czwartemu koniowi. Meta około 2400 mtr. Dla 3 l. i st. galicyjskich i buko-wińskich koni.

Startowały trzy konie. Pierwsza przybyła do mety „Gamratka“, 3 l. kl. gn. Władysława hr. Dzieduszyckiego (dżokej Sienczak), wyprzedzając 4 długościami „50 H. P.“, 3 l. og. Stanisława ks. Jabłonowskiego, (dżokej Ziemiański). Trzecim 2 1/2 długości z tyłu był „Wright“, 3 l. og. gn. p. K. Ostaszewskiego, (dżokej Głodek).

Totalizator 5: 12, 10: 25, 20: 50.

IV. *Nagroda rządowa*, 1300 kor., z których 1000 kor. ofiarowanych przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2000 metr. Dla 3 l. i st. galicyjskich i buko-wińskich koni półkrwi, które w latach 1909 i 1910 nie wygrały żadnego biegu płaskiego o wartości najmniej 1000 kor.

U startu stanęły cztery konie. Zwyciężył „Lis“, 3 l. og. gn. p. K. Ostaszewskiego (dżokej Ziemiański), wyprzedzając pewnie 5/4 długości „Kulika“, 6 l. w. gn. p. B. Dydyńskiego (dżokej Szablewski). Trzecią półtora długości z tyłu była „Senna“, 3 l. kl. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego (dżokej Sudół), a cztery długości za nią „Majówka“, 4 l. kl. kaszt. rotm. Hagelina (dżokej Ortyl).

Totalizator 5: 9, 10: 19, 20: 39.

V. *Steeple-chase Rigi*. Panowie jeżdżą. Nagroda 1100 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 120 kor. trzeciemu, 80 kor. czwartemu koniowi. Meta około 4000 mtr. Dla 4 l. i st. koni wszystkich krajów, które w roku 1910 nie wygrały żadnego biegu z płotami i żadnego biegu z przeszkodami o wartości najmniej 1500 kor.

Startowało pięć koni. Pierwsza przybyła do mety „Zawieja“, st. kl. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego (jeździec por. Baar), drugą była „Basia“, 4 l. kl. gn. rotm. Hagelina (jeździec właściciel), trzecim „Bugjellaris“, 5 l. w. gn. podpor. K. Czichowskiego (jeździec właściciel).

„Banco“, st. og. gn. podpor. W. bar. Huszara (jeździec p. Lehmann), który był pierwszy u mety i „Lanzer“, 5 l. w. gn. p. H. Rupp (jeździec chorąży Barbaro), który był trzeci zdyskwalifikowano z powodu zmylenia toru.

Totalizator 5: 22, 10: 45, 20: 91.

VI. *Skok na wysokość*. Nagroda 500 kor., z których 250 kor. pierwszemu, 150 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów i każdego wieku, które nie zdobyły jeszcze żadnej nagrody w publicznych konkursach hipicznych, w posiadaniu i jeżdżonych przez kogokolwiek. Przy popisie skakano przez drążki ruchome, počawszy od wysokości 110 cm.

Zwyciężyła „Haus“, 6 l. w. siwy rotm. E. Ranihara. Drugą była „Ardenka“, 3 l. kl. gn. p. K. Ostaszewskiego.

VII. *Bieg dodatkowy, z płotami*. Panowie jeżdżą. Nagroda 800 kor., z których 550 kor. zwycięzcy, 150 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2400 m. Dla 3-l. i st. koni, które startowały podczas meeingu jesiennego we Lwowie 1910 w biegach z płotami lub w biegach z przeszkodami, jednak ani nie zwyciężyły, ani drugiej nagrody nie zdobyły.

U startu stanęło pięć koni. Zwyciężyła łatwo „Chorażanka“, 4-letnia kl. ogn. Władysława hr. Dzieduszyckiego (jeździec rotm. Hagelin), wyprzedzając łatwo 3/4 długości „Dorosenkę“, 5-l. og. kaszt. p. L. Dydyńskiego (jeździec por. Lehmann). Trzecią 2 i pół długości w tyle była „Sodoma“, 5-l. kl. p. S. Ułaszyna (jeździec podpor. Ehrlich), czwartą półtora długości za „Sodomą“ był „Tanderloing“ por. R. Osadzińskiego (jeździec por. Strohschneider). „Halo“, st. kl. kaszt. podpor. O. Bazylewicz (jeździec podpor. Seunig), pozostała bez placu.

Totalizator 5: 11, 10: 23, 20: 47.

Następny dzień wścigów w niedzielę, d. 2 października.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm projektowi noweli do ustawy wodnej, zmieniającej § 47 tej ustawy w przedmiocie prawa o odpyskach.

* Wczoraj odbyło się pierwsze po feryach posiedzenie Rady m. Krakowa pod przewodnictwem dr. Leo. W sprawie kanałów postawił r. Konopiński następującą rezolucję:

„Rada m. Krakowa uważa budowę dróg wodnych, określoną ustawą z r. 1901 za nieodzowny warunek ekonomicznego rozwoju kraju, żadne wynagrodzenie nie mogłoby wynagrodzić niepowetowanych strat, na jakieby kraj przez zaniechanie budowy kanału łączącego Dunaj z Wisłą i Dniestrem niechylnie był narażony.

„Dlatego Rada m. Krakowa, uważając że kwestya rekompensaty za zaniechanie lub wstrzymanie budowy tych dróg nie nadaje się do dyskusyi, uprasza Sejm i Koło polskie, by żądało od Rządu bezwarunkowo wykonania już w najbliższym czasie ustawy z r. 1901 i by od żądania tego pod żadnym warunkiem i za żadną cenę nie odstępowało. Przekonanie, że wykonanie tego postulatu jest decydujące dla całej przyszłości kraju, powinno być zasadniczym punktem polityki Sejmu i Koła polskiego.

„Celem wytworzenia w tej sprawie jednolitej opinii, uprasza się Reprezentacyę większych miast i powiatów, by powzięły uchwały oświadczające się również za bezwarunkowym wykonaniem ustawy w całej rozciągłości“.

Wniosek ten jednomyślnie uchwalono. Dalej uchwalono wnieść petycję do Rządu o zezwolenie na dowóz mięsa zamorskiego i o obniżenie taryf dla dowozu tego mięsa.

== Najj. Pan przyjął wczoraj austro-węgierskiego posła w Belgradzie Forgacha na jednogodzinnej, specjalnej audyencyi.

== *Wiener Ztg.* ogłasza, iż Najj. Pan od dnia 6 października rozpocznie udzielanie audyencyi. Na mocy Najw. rozporządzenia wszyscy ci, którzy w ostatnich czasach otrzymali odznaczenia, uwolnieni są od obowiązku złożenia Monarsze za to podziękowania.

== W Ministerstwie handlu odbyła się w śróde konferencya reprezentantów interesów naftowych w sprawie Limanowej. Żądanie przemysłowców francuskich, podane do wiadomości za pośrednictwem ambasady francuskiej, poddano szczegółowej dyskusyi. Odpowiedź w tej, wyłącznie Rząd austriacki obchodzącej sprawie, nastąpi później.

== Na wczorajszym posiedzeniu czeskiego Wydziału krajowego w Pradze członek Wydziału krajowego Verunsky zdawał sprawę o stanie kwestyi dróg wodnych i pertraktacyach z krajami interesowanymi w rekompensacie na wypadek zaniechania budowy w myśl ustawy z 11 czerwca 1901. Na podstawie referatu postawił następujące wnioski: 1. aby wręczyć Prezydium Ministrów memoriał z prośbą, by na wypadek rewizyi ustawy z r. 1901, w nowele wstawiono bezwarunkowo kanalizację przetrzeni rzecznej od Melnika do Jaromyra; 2. by jako wynagrodzenie za zaniechanie budowy kanału Dunaj-Odra do średniej Łaby i od Dunaju do Mołdawii koło Budziejowie, przyznano Czechom odpowiednią sumę na regulację rzek.

Oba wnioski uchwalono po dyskusyi jednogłośnie.

== Berneńska Izba handlowo-przemysłowa po dłuższych obradach wystosowała do obu Izb Rady państwa, do Sejmu morawskiego i do wszystkich posłów do Rady państwa z Moraw petycję, w której obstaraj przy swem dotychczasowym stanowisku, domaga się budowy kanału Dunaj-Odra i równoczesnego wprowadzenia w życie głównej linii z odgałęzieniem do Berna w interesie handlu, przemysłu i rękodziela.

== Węg. minister skarbu dr. Lukacs zawarł z ogólnym Bankiem kredytowym, jako pełnomocnikiem konsorecyum bankowego, umowę o pożyczkę w kwocie 500 milionów koron. Z kwoty tej 75 procent objętych być ma na stały rachunek, 25 procent zaś obejmie się w drodze opey. 250 milionów koron objętych będzie przez wydanie 4 i pół procentowych węgierskich państwowych bonów kasowych z terminem kupna do 3 lat, na drugich zaś 250 milionów koron wydane będzie 4 i pół procentowa węgierska renta koronowa ze stałym kursem. Do konsorecyum, na którego czele stoi ogólny Bank kredytowy, należą: Rothschild w Wiedniu, austriacki Zakład dla handlu i przemysłu w Wiedniu, Tow. „Disconto“, Bleichröder i Mendelsohn i Sp. w Berlinie, Bank handlowy i przemysłowy w Berlinie, węgierska pocztowa Kasa oszczędności, węgierski związek Kas oszczędności, węgierski Bank komercyjny w Peszcie, Ländlerbank w Wiedniu i Bank związkowy w Wiedniu.

Targ niemiecki okazał dla pertraktacyi pożyczkowych ogromne zainteresowanie. Reprezentantów instytucji finansowych niemieckich, biorących udział w pożyczce przyjął podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Kiderlen-Wächter i dał wyraz zadowoleniu z tego powodu, że w nowej pożyczce węgierskiej bierze udział także kapitał niemiecki.

== Hr. Stefan Tisza, jako starszy kurator dystryktu Kościola reformowanego z tamtej strony Dunaju, z okazji otwarcia kongresu, wygłosił mowę przeciw encyklice Boromeusza. Hr. Tisza oświadczył, że stanowisko, jakie zajmuje encyklika jest niesłuszne, bo sprzeciwia się prawdzie historycznej. Obraża, popełniona przez encyklikę, nie leżała — zdaniem mowy — w zamiarze Papieża. Jeśli prosi konwent, aby nie stawiał do rządu żądania o poczynienie kroków w tej sprawie, to czyni to dlatego, że encyklika ta nie narusza w niczem praw ewangelików na polu życia praktycznego, jest tylko ona enuncyacyjną teoretyczną.

== Wczoraj odroczone w Brukseli międzynarodową konferencyę w sprawie uregulowania prawa morskiego. Przyjęto dwa projekty konwencji do rozpatrzenia. — Istnieje nadzieja, że przyjdzie do uchwały.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 września. (Tel. prywat.). Nadeszły tu z Wiednia wiadomości, że starszy inspektor kolei państwowych dr. Ignacy Wróbel zamianowany został zastępcą dyrektora kolei państwowych w Stanisławowie, zastępcą dyrektora kolei państwowych w Stanisławowie Hołufski przeniesiony został w tym samym charakterze do Krakowa, w miejsce ś. p. Soleckiego.

Kraków, 30 września. (Tel. prywat.). Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa o obrazę czei, wytoczona przez posła ks. Szpondra, prezesa Towarzystwa emigracyjnego pod wezwaniem św. Rafała przeciw Józefowi Okołowiczowi, redaktorowi *Polskiego Przeglądu Emigracyjnego* i dyrektorowi Polskiego Towarzystwa emigracyjnego.

Ks. Szponder uczuł się dotkniętym artykułem *Przeglądu Emigr.* zawierającym zarzuty, że ks. Szponder bez upoważnienia władzy sprzedaje karty okretowe i działa na szkodę emigrantów.

Wezwanie przewodniczącego do pogodzenia się stron pozostało bez skutku.

Obwiniony podtrzymywał zarzuty, które zastępca oskarżyciela adwokat Danielak nazwał oszczerstwem.

Obrońca obwinionego zaofiarował dowód prawdy z aktów Namiestnictwa. Wydziału krajowego, magistratu krakowskiego, oraz z świadków.

Trybunał dowód prawdy dopuścił i rozprawę odroczył, przekazując sprawę ponownie sędziemu śledczemu.

Wiedeń, 30 września. Najj. Pan zjawił się wczoraj po południu w nowym domu wiedeńskiego „Związku zarobkowego kobiet“, poczem powrócił do Schönbrunnu.

Wiedeń, 30 września. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zwołał ze stanowiska dyrektora Urzędu dla popierania przemysłu radę Dworu, szefa sekcji w Ministerstwie robót publicznych, dr. Wilhelma Exnera, na własną jego prośbę, przyczem wyraził mu uznanie za wieloletnią i owocną działalność na polu popierania przemysłu.

Najj. Pan zamianował radcę sekcyjnego w Ministerstwie robót publicznych, Vättera dyrektorem Urzędu dla popierania przemysłu, nadając mu tytuł radcy Dworu.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Ministerstwa robót publicznych w sprawie reorganizacji Urzędu dla popierania przemysłu.

Wiedeń, 30 września. Hr. Zeppelin wystosował do burmistrza m. Wiednia dr. Neumayera list, zawiadamiający, że z tego powodu, iż fabryka maszyn, mająca mu dostarczyć motory aliminiowe do dwu zniszczonych balonów, motorów tych nie dostarczyła, nie przybędzie już w tym roku balonem do Wiednia.

Wiedeń, 30 września. Burmistrz Neumayer i wiceburmistrz Hoff wyjadą dziś wieczorem do Pesztu i zabawią tam dzień jeden.

Praga, 30 września. Dyrekcya policji wyznaczyła 1000 kor. nagrody za ujęcie mordercy właściciela domu bankowego, Edwarda Kiseha. Na miejscu zbrodni znaleziono kamień i nóż, które widocznie służyły za narzędzie morderstwa.

Praga, 30 września. Sejm czeski otwarto dziś po godz. 11 przed południem. Marszałek ks. Lobkowitz wygłosił wspomnienia pośmiertne, poczem, po odczycaniu wpływów, przystąpiono do porządku dziennego.

Budapeszt, 30 września. Dzienniki poświęcają zamierzonej podróży burmistrza wiedeńskiego Neumayera do Budapesztu serdecz-

zne artykuły, w których przypisują tej podróży także znaczenie polityczne. Jeden z nich zauważa, że we wspólnym interesie należałoby położyć kres dotychczasowym barbarzyńskim stosunkom obu stolic państwa.

Monachium, 30 września. Rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski wczoraj wieczorem przybył tu z rodziną i niebawem odjechał do Frankfurtu nad Menem.

Paryż, 30 września. Na podstawie informacji półurzędowej *Figaro* donosi, że Turcja chciała kupić od Francji nie stary okręt wojenny, lecz nowy pancernik pojemności 15.000 ton, ponieważ zaś zbudowanie nowego takiego okrętu trwałoby 3 lata, a Francya nie mogła na taki okres pozabawić się takiej jednostki bojowej, Rada ministrów dała Turcji odpowiedź odmowną.

Paryż, 30 września. Wskutek prośby gen. gubernatora Madagaskaru prezesa Tow. żeglugi powietrznej zajmuje się badaniem, czy byłoby możliwe urządzenie między stolicą Madagaskaru, Tananarivą, a innemi ważniejszymi miejscowościami tej kolonii służby pocztowej zapomocą aeroplanów.

Londyn, 30 września. Lord Bersford wystosował ponownie list do premiera Asquitha, w którym zaznaczył, że drogi komunikacyjne handlu zamorskiego pozbawione są wszelkiej ochrony na wypadek napaści ze strony okrętów wojennych.

Kottbus, 30 września. Wobec faktu, że dotychczas nie zdołano zażegnać strajku, wszystkie firmy przemysłu sukienicznego, należące do związku producentów w Lausitz wypowiedziały pracę robotnikom z dniem 5 października.

Sawatoga, 30 września. Na propozycję Roosevelta postawiono kandydaturę Stimsona na gubernatora stanu Nowy Jork. Slimson swego czasu brał żywy udział w zwalczaniu trustu cukrowego za oszustwa.

Rozruchy w Berlinie.

Berlin, 30 września. Część dzielnicy Moabit, w której zaszły rozruchy, była wczoraj zupełnie odcięta przez policję od innych części miasta. W ciągu wieczora powoli następowało uspokojenie. Około godz. 10 zjawił się minister spraw wewnętrznych Dalwitz w towarzystwie prezydenta policyi Jagowa. Zebranych dziennikarzy prosił Jagow, aby starali się wpłynąć na swych kolegów angielskich, by zając się onegdajszego nie brali zbyt tragicznie i dodał, że przecież odnieśli oni rany na polu walki.

W przyszłości dziennikarze w podobnych razach otrzymają osobne odznaki.

Berlin, 30 września. Minister Dalwitz bawił w Moabie do północy. Pokazano mu też reflektory, którymi miano oświetlić ulice w razie, gdyby znów pogaszono latarnie.

Zjazd turyński.

Turyń, 30 września. Obiad w hotelu de l'Europe miał cechę zebrania bardzo serdecznego. Po obiedzie obaj Ministrowie w towarzystwie innych osobistości pozostali jeszcze dłuższy czas na ożywionej rozmowie.

Ustąpienie min. Izwolskiego.

Petersburg, 30 września. Now. Wremia donosi z pewnego jakoby źródła, że Sazonow zamianowany został ministrem spraw zagranicznych, a Izwolski obejmuje urząd ambasadora w Paryżu.

Cholera.

Wiedeń, 30 września. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza: W sprawie przy czynny wypadku cholery u Rudolfa Schroma, zmarłego w Schminitz pod Bernem, wchodzi w grę ta okoliczność, że dom jego położony jest niedaleko domu Jellinka, który tam pierwszy umarł na cholere. Dotychczasowe dochodzenia nie wykazały jednak bezpośredniego zetknięcia się obu chorych.

Także przyczyny zaszlabnięcia na cholere u Żizki nie jest wyjaśniona. Wydano w tym kierunku odpowiednie zarządzenia.

Zagrzeb, 30 września. Krajowy Urząd sanitarny donosi, że dotąd zgłoszono 12 podejrzanych wypadków w Chorwacyi i Sławonii. W trzech wypadkach stwierdzono cholere, jeden z chorych zmarł, dwu znajduje się na drodze do wyzdrowienia.

Budapeszt, 30 września. Od 5 dni nie było tu wypadku zaszlabnięcia na cholere. Żona urzędnika, Michalikowa, którą onegdaj przywieziono do szpitala, zmarła. Badania dały co do cholery rezultat negatywny, podobnie jak i w dwu innych wypadkach.

Na Dunaju i dworcach pełnią od wczoraj władze stałą służbę inspekcyjną.

Paks, 30 września. Stan zdrowia pani Richter, chorej na cholere, poprawił się. Nie zgłoszono żadnego nowego wypadku. Komenda uzupełniająca 7 pułku honwedów, oraz komendy uzupełniające nr. 69 i 44 pp. wstrzymały powoływanie rezerwistów z okręgu Paks. Wiceżupan zawiązał kwarantannę na miasto i okrag Paks.

Dombovar, 30 września. Robotnik kolejowy Michał Orki, który tu przybył przed kilku dniami z Mohacza, zachorował wśród podejrzanych objawów. Izolowano go i wydano odpowiednie zarządzenia.

Berlin, 30 września. Bakteryologiczne badania ektów zmarłego w Witkowiec Żyzki stwierdziły cholere.

Rzym, 30 września. W ostatnich 24 godzinach nadeszły następujące wiadomości: W prowincyi Bari zaszły 3 wypadki zaszlabnięcia 1 śmierci; w Neapolu 24 zaszlabnięć 14 śmierci; w Farras zaszlabnięcia, 2 śmierci; w Resine 2 zaszlabnięcia, 1 śmierci; Foggi nie zgłoszono nowego wypadku, był jednak 3 wypadki śmierci; w Rzymie jeden nowy wypadek zaszlabnięcia.

Konstantynopol, 30 września. Onegdaj stwierdzono 15 wypadków zaszlabnięć i 5 śmierci na cholere. Po za tem zachorował żołnierz pułku redyfów wśród objawów podejrzanych.

Konstantynopol, 30 września. Wczoraj stwierdzono tu 8 wypadków zaszlabnięć na cholere, a 4 wypadki śmierci.

Konstantynopol, 30 września. Wczoraj stwierdzono tu 15 wypadków zaszlabnięcia a 5 wypadków śmierci na cholere.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 30 września. (Tel. prywat.). Przy wczorajszym wyborze do Dumy stawili się 58 wyborców z 87. Robotnik Józef Ruminiewicz otrzymał 39 głosów, kandydat Żydów dr. Boman 16; wybray posłem J. Ruminkiewicz.

Siedlec, 30 września. (Tel. prywat.). We wsi Hruszniewie, na Podlasiu, od 3 lat istniało Koło rolnicze. Teraz zamknięto je za to, że rachunki i książki prowadzono w języku polskim.

Kijów, 30 września. (Tel. prywat.). Sąd rozważał sprawę, wytoczoną redaktorowi *Dziennika Kijowskiego* za artykuły „Pamięci Naczelnika“ i „Kościół i groby w ruinach“. Obrona wykazywała, że artykuły te nie miały cechy odczu, nawołujących do zbierania składek. Mimo to, sąd skazał każdego z dwu redaktorów wydawców na 20 rubli.

Kijów, 30 września. (Tel. prywat.). Z polecenia Zarządu kolei południowo-zachodnich wyjechał z Kijowa rewizor Szulz celem śledztwa w sprawie braku 450.000 cegieł w składach w Odessie.

Mińsk, 30 września. (Tel. prywat.). Redaktora gazety *Mińskiej Głos*, Steinberga skazano administracyjnie na 300 rubli, lub dwa miesiące aresztu za umieszczenie pewnego artykułu. Steinberg wybrał areszt.

Odessa, 30 września. (Tel. prywat.). Towarzystwo techniczne w Odessie postanowiło zwrócić się do ministerstwa handlu z prośbą o zapomogę z powodu przewidywanego ogromnego niedoboru wystawy odeskiej. Niepoddanie jej przypisuje Towarzystwo głównie epidemii dżumy i cholery. W razie nieotrzymania zapomogi, Towarzystwo musiałoby zlikwidować swe interesy.

Petersburg, 30 września. (Tel. prywat.). *Riecz* donosi, że kasyer „odnowionego Związku nar. ros.“ zbiegł z ważnymi papierami.

Moskwa, 30 września. (Tel. prywat.). Rozpoczęto wykłady w nowo założonym Uniwersytecie ludowym fundacyi pułkownika Jana Szaniawskiego. Wykłady na razie odbywają się na wydziale przyrodniczym, społeczno-prawnym i na kursach samorządu miejscowego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 września 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 668.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 856.25, Akcje Anglobanku 316.50, Akcje Unionbanku 623.75, Akcje Ländlerbanku 533.50, Akcje Bankvereinu 559.—, Akcje Bodeneredit 1310.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 686.—, Akcje kolei państwowych 761.75, Akcje kolei Południowej 117.25, Akcje kolei Elbthal —.—, Akcje kolei Północnej 5265.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 770.50, Akcje Rima Muranyi 697.25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2835.—, Akcje Fabryki broni 726.—, Akcje Tureckie tytoniowe 379.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 874.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 91.90, Renta majowa 93.20, Austriacka Renta koronowa 93.20, Węgierska Renta koronowa 91.80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.85, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.15, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99.75, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98.—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.10.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NA SEZON ZIMOWY!
Wielki wybór wszelkich gatunków FUTER
poleca znany MAGAZYN

M. A. AUGUSTYNA

we Lwowie, ul. Teatralna 7,
vis a vis gł. wejścia Kościoła Katedr.
Cenniki na żądanie opłatnie.

NADESLANE.

Dr. Flora Mira Ogórek-Pankowa

specjalista chorób kobiecych i wewnętrznych
powróciła i ordynuje
od 11-12 i 3-4 ul. Akademicka l. 26.
Telefon 494.

CASINO DE PARIS

Program od 1-15 X. 1910.

Fred Edlwi, un scene a la Fregoli.
The 3 Mascotte Girls, engl. song & dane.
W. Piotrowski, humorysta polski.
Jeanette Vihar, Danseuse internationale.
Ludwik Tellheim, Humorist.
Smith & Jackson Bella, amerik. Niggers.
Nina Nichte, Soubrette.
Jan Kolischer, humorysta polski.
Jeanette Vihar, Danseuse internationale.
Josef Gela, Humorist.
Sisters Rhena, engl. song & dane.
Olga Glück, Chants Operettes.
Bella Gorre, Diseuse.
Trio Artus, danses internationale.
Berta Andersen, Chants danuese.
Arturo Labori, Le Royal Manipulator.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 września.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 zł. (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200
zł. w a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor. .

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.
" 4 pr. w. a. los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.
pierwsza emisja)
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.
los w 41 1/2 lat
4 pr. los w 56 lat
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2% 60 l.

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)
" " 4 pr. (3 em.)
" " 4 pr. (4 em.)
Kol. lokalne dto 4 pr.
Pożyczka m. Krakowa
Pożyczka kr. 4 pr. po 200 kor.
z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.
" " 4 konwen.
" szkolna krajow. 4 pr.
r. 1908

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.).

V. Monety.

Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 września 1910.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
styczeń-lipiec
Jednolity dług państwa w srebrze
lut-y-sierpień
kwiecień-październik

Schowki depozytowe

w osobnych szkatułach pod własnym zam-
knięciem, najpewniejszy sposób przechowa-
nia papierów wartościowych i kosztow-
ności poleca

Dom bankowy

Sokal i Lilien

Abonament roczny, półroczny i kwartalny.

Prospekty na żądanie.

Konkurs

za posadę weterynarza miejskiego
ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło
Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1400 kor. Termin wnoszenia
podań oznacza się po dzień 31 go paździer-
nika 1910.

Burmistrz:

B. Geschwind.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 28 września 1910.

77 — 11 — 80 — 59 — 51

W myśl patentu loteryjnego, wzywa się strony
interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub
zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach
loteryjnych dokładnie przeglądali i kwoty nieprzy-
jęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotu oryginal-
nych kartek wkładowych w przeciągu trzech
miesięcy licząc od dnia ciągnięcia pobrali.

Jeżeli zaś kolektor słusznej wypłaty odma-
wia, lub też nie całkowicie uiszcza, to należy prze-
dłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi lote-
ryjnemu tem pewniej w wyżej wspomnianym czasie,
gdyż po upływie tego stanowego terminu, wszystkie
niepobrane wkładki i kwoty wygrane przypadają i nie
mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą
się dnia 12 i 26 października 1910.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi
i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 września 1910.

Hotel George'a.

PP. dr. A. Eder z Wiednia, R. Skol-
mirowski z Rosyji, K. Fukutome z Japonii.

Hotel Europejski.

P. O. Horodyński z Romanówki.

Hotel Francuski.

PP. J. Stroner ze Staniątek, M. Cip-
niewski z Rosyji.

Hotel Grand.

PP. J. Simonowitsch z Rosyji.

Hotel Imperial.

PP. hr. W. Korytowski z Wiednia J.
Brandys z Wielkich dróg.

Hotel „Austria“.

P. J. Smoniewski z Rosyji.

Hotel Victoria.

P. J. Müller z Błyszczewód.

Koronowa waluta.	płaca	żadają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	169-50	173-50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	226-50	232-50
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	322-—	328-—
" " 1864 po 100 zł.	322-—	328-—
" " 1864 po 50 zł.	322-—	328-—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	289-75	291-75

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.
5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za
100 zł. 5 1/2 pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcyje)
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.
w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i
5000 zł. 4 pr.
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za
400 kor. 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1886, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr. (sr.)
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1888, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1891, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1898, 4 pr.
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1904, 4 pr.
Kol. bukowin. lokalnej za 400
kor. 4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku
1894 4 pr.
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer-
gut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.
" " w wal. kor. 4 pr.
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" " " 50 zł. (100 kor.)

Koronowa waluta.	płaca	żadają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacy i Slawonii	93-50	94-50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91-00	92-90

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los
za 200 kor. 4 pr.
Bukowiński obl. propinacyjne los
za 100 zł. 5 pr.
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.
Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896
4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 ko-
ron) 4 pr.
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.
4 pr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.
" " " 1889 3 pr.
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.
" " " 4 pr.
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.
" " " 60 l. 4 pr.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat
" " " 4 pr. los 41 lat
" " " 4 pr. stare
Banku kraj. dla Galicyi Lodomerji
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna
Banku krajowego oblig. komun. 3
emisja 42 lat 4 1/2 pr.
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.
" " " 50 lat w k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i
10.000 m. 4 pr. z r. 1882
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884
za 300 zł.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.
" " " 1890

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Koronowa waluta.	płaca	żadają
Palfy 40 zł. m. k.	265-—	285-—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	62-50	66-50
węg. tow. 5 zł.	38-50	42-50
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.	72-—	78-—
Salma 40 zł. m. k.	285-—	300-—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115-—	125-—

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.
Pesz. Banku handl. 500 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem.
Węg. Banku kredyt. 200 zł.
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.
Gal. banku hip. 200 zł.
" dla han. i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.
" Austro-węg. 1400 kor.
" Związku (Unionbank) 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Zivnostenska banka 100 zł.

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.
" " " akcyje zakł. 200 zł.
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5280-— 5305-—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal.
400 kor.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1170-— 1175-—

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.
Frag. tow. żelazn. przem. 200 zł.
Schednietz 500 kor.
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.

M. W e k s l e .

Berlin za 100 marek 5 pr.
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Sawajcarskie banki

N. W a l u t y .

Dukat cesarski
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
20-mankówka
Rosyjski półimperyal
Niem. banknoty za 100 marek
Włoskie banknoty za 100 lir
Ruble

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje

L. cz. E. 763/10 (9) (10873 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feibisha Dodyka odbędzie
się dnia 6 października 1910 o godzinie 11
przed południem w sądzie niżej wymienionym,
w biurze Nr. 7 licytacja realności objętej
lwh. 1174 Zalesie wraz z przynależnościami,
składającymi się z kosznicy i drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 1430 kor., przynależności
zaś na 62 kor.

Najniższa cena wynosi 995 koron, po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się za-
twierdza i odnoszące się do tej nierucho-
mości dokumenta może każdy mający chęć
kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędow-
ych w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 22 sierpnia 1910.

L. cz. E. 370/10 (7) (10769 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Ritters, odbędzie
się dnia 28 października 1910 o godzinie 11
przed południem licytacja realności lwh. 457
gm. Wojnicz, składającej się z parceli lk.
125 na której stoi nowy dom mieszkalny
murowany, parterowy mieszczący w sobie
piekarnię.

Cena szacunkowa powyższej realności
wraz z przynależnościami wynosi 10.862 kor.

Najniższa cena wynosi 5431 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące
się do tej realności dokumenta można prze-
jrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 26 sierpnia 1910.

L. 26.471/10 (10939 1-3)
Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w
Krakowie podaje do wiadomości stron inte-
rowanych, że w dniu 20 października 1910
o godzinie 10 przed południem odbędzie się

w kancelaryi oddziału c. k. straży skarbowej
w Ujściu solnem rozprawa celem zawarcia
solidarnej ugody względem prawa poboru
podatku spożywczego od mięsa w okręgu po-
borowym „Ujście solne“.

Solidarna ugoda zawartą zostanie albo
na rok 1911 bezwarunkowo z milczącym
przedłużeniem na lata 1912 i 1913, albo też
na bezwarunkowy przeciąg lat trzech t. j.
na czas od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia
1913.

Roczny ryczałt ugodowy za prawo po-
boru tego podatku ustanawia się na kwotę
900 koron słownie (dziewięćset koron).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 26 września 1910.

L. cz. E. 389/9 (20) (10974 1-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1910 o godzinie
9 przed południem odbędzie się w sądzie ni-
żej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sano-
ku licytacja realności obj. lwh. 163 ks. gr.
gm. kat. Hołucków.

Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację, jest oceniona na 27.300 kor.

Najniższa cena wynosi 18.200 kor., po-

niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta może każdy,
mający chęć kupienia przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniej-
sza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego nie i wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 sierpnia 1910.



Lieferungsausschreibung.

Vom k. u. k. Seearsenalskommando in Pola wird zur Sicherstellung des Bedarfes für das Jahr 1911 die Lieferung der in nachfolgende Lose eingeteilten Materialien im Wege einer allgemeinen Ausschreibung vergeben, und zwar:

- Los II. Farben;
- III. Putzwolle;
- IV. Lederwaren;
- V. Leinöl;
- VII. Soda;
- VIII. Waschseife, Stearin- und Wirtschaftskerzen;
- IX. Besen;
- X. Pinsel und Bürsten;
- XI. Holzkohle;
- XIII. Barren, Draht, Bleche und Nägel aus Kupfer;
- XIVa. Kupferrohre;
- XIVb. Messingrohre;
- XV. Barren, Bleche und Nägel aus Munzmetall;
- XVI. Kautschukgegenstände;
- XVII. Messing in Barren, Stangen und Bleche, Messingdraht;
- XX. Dünne Tausorten sowie sonstige derlei Erzeugnisse aus Hanf;
- XXI. Trossenartig geschlagene Hanftaue;
- XXII. Garne aus ungeteertem Hanf;
- XXIV. Stahldraht;
- XXVII. Rohhanfschläuche.

Für die einzelnen zur Vergabung gelangenden Artikel, die benötigten Mengen, Qualität, Liefertermine etc. gelten die Angaben des Offertformulars und des Bedingnisheftes. Die Offerte müssen bis längstens 30 Oktober l. J. beim k. u. k. Seearsenalskommando in Pola einlangen.

Alle zur Offertstellung notwendigen Behelfe sind bei der Kanzleidirektion des k. u. k. Reichs-Kriegsministeriums, Marinesektion in Wien, beim Seearsenalskommando in Pola, beim Seebezirkskommando in Triest und beim Marinedetachmentkommando in Budapest, bei allen Handels- und Gewerbekammern Österreich-Ungarns, dann bei dem Stadtmagistrate in Villach erhältlich und liegen auch beim k. k. Handelsministerium in Wien und dem königl. ungarischen Handelsministerium in Budapest zur Einsicht auf.

Pola, im September 1910.

Vom k. u. k. Seearsenalskommando zu Pola.

L. cz. VIII. b. 3146 (8) (10879 3—3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do naprawy tam do 144/76 i 143/260 na rzece Sanie pod Sośnicą w km. od 144/76 do 143/260 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo z 24 maja 1910 l. VIII. b. 1104/2 (8) wykonać się mających w latach 1910 i 1911 odbędzie się dnia 12 października 1910 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Sanu w Przemysłu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około: 2.000 m.³ faszyn lasowych, 41.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 6.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemysłu i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 250 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 września 1910.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).
Oferta.
Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1910 i 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemysłu oznaczonych, materyały faszynowe do budowy regulacyjnych na Sanie pod Sośni-

cą w km. od 144/76 do 143/260 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y)

W dnia 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

(10888 2—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 3 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: rozmaite skóry dla szewców, beczułka koniaku, książki różne, meble, kapelusze i dodatki modniarskie.

Wtorek 4 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy, fortepian, towary korzenne.

Środa 5 października 1910 od 10 do 12 godzinypred południem: meble, fortepian, pianino, obrazy olejne i futro.

Czwartek 6 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, pianino i aparat do piwa.

Piątek 7 października 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, maszyna do szycia i gramophon.

Sobota 8 października 1910 od godziny 4 do 8 po południu: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 września 1910.

L. cz. E. 2211/9 (12) (10995)
Na żądanie Nachmana Feigelesa w Rawie i powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie odbędzie się dnia 24 października 1910 o godzinie 8 30 rano w tut. sądzie licytacja realności lwh. 1 gm. Dzieńwicz, składającej się z pól, zabudowań i drzewostanu.

Cena szacunkowa wynosi 3300 kor., przynależności 28 kor.

Najniższa cena 2218 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 3.

Wszelkie prawa osób trzecich do powyższej nieruchomości należy zgłosić do tut. sądu najpóźniej w dniu licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 20 września 1910.

L. cz. E. 1030/10 (5)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Bernarda Ungera w Dukli, odbędzie się dnia 3 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacja 1/26 części realności lwh. 2206 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej składającej się z pg. 286 7, 286/8 obszaru łącznego 23 ar. 36 m², na których stoi kamienica z oficynami, dwie stajnie murowane i drewniane, komórki drewniane, wozownia, studnia i ogródek, 1/26 część nieruchomości wystawionej na licytację jest ocenioną na 4.718 kor. 8 hal.

Najniższa cena wynosi 2.359 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 30 sierpnia 1910.

L. 18.431/910

(10945 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 21 października 1910 odbędzie się między godziną 8 a 10 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym Jordanów na rok 1911 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1912 i 1913 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę czterystyście pięćset dwadzieścia dwie (4522) koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym, albo osobiście, albo przez swego wykazanego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 proc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancję pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interesowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową. Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że ofiarowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 27 września 1910.

L. 18.431/10

(10946 1—3)

Odwwołanie licytacji.

Oznajmia się, że rozpisana tutejszemi ogłoszeniami z dnia 6 września 1910 l. 14.635 i l. 17.059 na dzień 3 października 1910 licytacja na prawo poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu Jordanów na lata 1911, 1912 i 1913 zostaje niniejszem odwołaną wskutek czego licytacja ta w rzeczonym dniu się nie odbędzie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 27 września 1910.

L. 3124/1919

(10947 1—3)

Ogłoszenie.

W celu zabezpieczenia przewozu towarów zarządu monopolu tytoniowego na przestrzni między c. k. fabryką tytoniu w Zabłotowie a dworcem kolejowym w Zabłotowie i odwrotnie na razie na rok jeden t. j. od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911 rozpisuje się ze strony c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie licytację na dzień 14 października b. r.

Do licytacji tej mają ubiegający się wnieść pisemne jednokoronową marką stemplową zaopatrzone, opieczętowane oferty wraz z kwitem na złożone wadyum na dniu tym najpóźniej do godziny 11 przed południem.

Blizsze warunki można poznać z ogłoszenia szczegółowego, które na tablicy urzędowej i w tym urzędzie podczas godzin urzędowych przejrzeć można.

C. k. fabryka tytoniu.

Zabłotów, dnia 26 września 1910.

L. 1539/9

(10976 1—3)

Wyznaczony na wniosek Towarzystwa kupiec. i gospod. w Birczy na dzień 5 października 1910 termin licytacyjny w sprawie przymusowej sprzedaży 3/4 części realności lwh. 143 ks. gr. gm. Korzeniec odwołuje się i wyznacza się do przeprowadzenia tej licytacji termin na dzień 7 października 1910 o godzinie 10 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 23 września 1910.

L. cz. 632/10

(10975 1—3)

Wyznaczony na wniosek Elki Langsam na dzień 5 października termin licytacyjny w sprawie przymusowej licytacji re-

alności obj. lwh. 36 ks. gr. gm. Wojtkowa odwołuje się i wyznacza się do przeprowadzenia tej licytacji termin na dzień 7 października 1910 o godzinia 10 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 23 września 1910.

LM. 101.564/10 XI.

(10948)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia na rok 1911 dostawy artykułów żywności dla m. Zasadu katelek św. Łazarza, mianowicie mięsa wołowego, omasty, różnych gatunków maki i krup, oraz mleka, odbędzie się dnia 17 października 1910 o godzinie 11 w południu w Departamencie XI. w Magistracie licytacja ofertowa. Oferty należyce ostemplowane i zaopatrzone w kwit kasowy na złożone wadyum, mogą być wnoszone tylko przez przemysłowców do dostarczania tych artykułów upoważnionych. Blizszych wyjaśnień udziela Dep. XI. Magistratu.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 6 września 1910.

Ciecheński m. p.

L. cz. E. 1957/10 (6)

(10925)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9 licytacja realności lwh.: 730, 2. 930, 3. 1264 i 4. połowy lwh. 35 gm. Suchowola.

Realności te (parc. bud. i dom) oceniono na: ad 1. 800 kor., 2. 250 kor., 3. 500 kor., 4. 1025 kor., przynależności zaś 12 kor. 80 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 534 kor., ad 2. 167 kor., ad 3. 334 kor., ad 4. 696 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 8.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 24 sierpnia 1910.

Konkursa.

L. 13.252

(10280 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Nowym Targu jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnieść należy do 17 października 1910 do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 12 września 1910.

L. 12.973

(10279 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym: 1. w Wiśni-czu, 2. w Nowym Targu i 3. w Kalwarii jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnieść należy do 17 października 1910 do Prezydium Sądu:

ad 1. krajowego w Krakowie,

ad 2. obwodowego w Nowym Sączu,

ad 3. obwodowego w Wadowicach.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 12 września 1910.

L. 124596/II.

(10891 2—3)

Konkurs.

na posadę ekspedienta pocztowego przy c. k. Urzędzie pocztowym w Cieniawie z poborami III. klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego 378 kor. rocznie.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 4 października 1910 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. galicyjska Dyrekcja Poczt i Telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 23 września 1910.

L. 3025/1 (10467 2—3)

K o n k u r s.

W c. k. Namiestnictwie we Lwowie są opróżnione cztery posady sług urzędowych z systemizowanymi poborami i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tych posad rozpisuje się niniejszym konkurs z uwagą, że pierwszeństwo do tych posad mają aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikację i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

Kompetujący o jedną z tych posad mają wnieść swe podanie najpóźniej do 20 października 1910 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podanie należy zaopatrzyć w dowody:

1. znajomości czytania i pisanie w językach krajowych,
2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków służby urzędowego (świadectwo lekarza urzędowego),
3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się,
4. obywatelstwa austriackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy. Do obowiązków służby urzędowego należy obok spełniania zwykłych czynności służbowych, także palenie w piecach, noszenie materiału opałowego i wody, sprzątanie i zamiatanie biur, odnoszenie na pocztę paczek pieniężnych, pism urzędowych i pakietów oraz przynoszenie ich z pocztą, w końcu doręczanie stronom pism urzędowych.

Lwów, dnia 12 września 1910.

Za c. k. Namiestnika:
Grodzicki w. r.

L. 1197 (10666 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady laboranta przy laboratorium Zakładu chemii lekarskiej c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do dnia 30 października 1910 roku.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe unormowane ustawą z dnia 28 września 1908 L. 204 Dz. p. p. i rozporządzeniem wszystkich Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 L. 234 Dz. p. p. wraz z dodatkami aktywnym oraz ubranie służbowe.

Do obowiązków laboranta należą: gdzie: utrzymywanie wszystkich aparatów szklanych i metalowych we wzorowej czystości, przygotowywanie odczynników chemicznych, składanie aparatów potrzebnych do wykładów i badań naukowych, czuwanie nad instalacją wodną, gazową i elektryczną oraz aparatem destylacyjnym, uskutecznianie drobnych naprawek w tych urządzeniach i wogóle wykonywanie wszystkich poleceń danych przez Dyrektora instytutu lub tegoż zastępcę.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać dokumentami:

1. dokładną znajomość czytania i pisanie w języku polskim,
2. fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,
3. wiek, stan tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się,
4. wykazać się dokumentami, że kandydat posiada zasadnicze wiadomości o manipulacji chemiczalniami oraz biegłość i doświadczenie w obchodzeniu się z urządzeniami laboratoryjnymi chemicznymi, oraz iż jest obeznany z urządzeniami instalacji wodnej, gazowej i elektrycznej tudzież aparatu destylacyjnego (Reskrypt Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 22 lipca 1910 L. 23.997).

Podania należy wnieść w terminie wyżej oznaczonym do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej powinien podanie wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej.

Wreszcie zwraca się uwagę, że po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uwolnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni i inni kandydaci.

Z Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.
Lwów, dnia 16 września 1910.

L. 3725—4127 (10817 1—3)

K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Brodach, na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 15 września 1910 rozpisuje niniejszym ponowny konkurs celem obsadzenia posady lustratora gmin z następującymi poborami:

1. płaca roczna 2400 kor.
2. ryczałt na podróże 800 kor., po stabilizacji nastąpi przyznanie:

a) dodatku aktywnego w wysokości 20% od płacy,

b) pięciolecia po 5% policzyć się mające od stałej płacy.

Warunki:

1. nieprzekraczalny 30 rok życia,
2. Znajomość języków krajowych i niemieckiego,
3. świadectwo zdrowia,
4. obywatelstwo austriackie,
5. świadectwo ukończonych szkół średnich,
6. znajomość ustaw administracyjnych,
7. świadectwo nieposzlakowanego życia,
8. Curriculum vitae.

Pierwszeństwo mogą mieć kandydaci, którzy wykazali się wyższymi studiami.

Należy udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału powiatowego do dnia 30 października 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 22 września 1910.

L. 1090 (10784 1—3)

K o n k u r s.

Celem nadania posady weterynarza miejskiego rozpisuje niniejszym konkurs z terminem wnoszenia należy udokumentowanych podań do 20 października 1910 r.

Płaca roczna 1500 kor. Posada do objęcia zaraz. W miejscu stacya kolejowa, ładowanie bydła, trzody i mięsa.

Rozwadows nad Sanem, dnia 20 września 1910.

C. k. komisarz rządowy:
Stefan Ziemiński m. p.

L. 15.028/pr. (10890 1—3)

K o n k u r s.

W celu obsadzenia jednej, względnie więcej posad kancelistów policji z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi w etacie c. k. Dyrekcji policji we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem do 31 października 1910.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji policji we Lwowie.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 września 1910.

L. Prez. 13.846 (10.832 1—3)

K o n k u r s.

Przy każdym z Sądów powiatowych w Grybowie i Limanowej jest do obsadzenia posada komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w IX. klasie rangi z pojedynczymi dyetami po sześć koron dziennie w czasie podróży w okręgu urzędowym i z zastępującym wynagrodzenie kosztów podróży ryczałtem tysiąc koron rocznie płatnym w równych ratach miesięcznych z dołu.

Z ryczałtu tego obowiązany będzie komisarz ponosić także koszty wspólnych z geometrą i pisarzem podróży tak z siedziby urzędowej komisji dla sprostowania ksiąg gruntowych do każdorazowego miejsca komisijnego i z powrotem, jakoteż między dwoma lub więcej miejscami komisyjnymi, tudzież kosztu przewozu przyrzędów mierniczych, operatów, ksiąg i aktów.

W razie przedsięwzięcia komisji bez użycia podwojów, obowiązkiem będzie komisarza wynagrodzić resztę członków komisji w wysokości przewidzianej punktem 1. komunikatu zamieszczonego na stronie 126 Dz. rozp. Min. spraw. z 1887. W wypadkach objętych punktem 2 tegoż komunikatu może wzmiankowane tam odszkodowanie policzyć każdy z osobna członek komisji atoli z wyjątkiem samego komisarza.

Podania kompetencyjne należy wnieść w drodze służbowej do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu do 10 października 1910.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 24 września 1910.

L. 13.434 (10407 1—3)

K o n k u r s.

Przy Sądach obwodowych: a) w Nowym Sączu i b) Tarnowie jest do obsadzenia po jednej posadzie kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnione się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżenie posady kancelistów wnosić należy do 19 października 1910 do Prezydium Sądu obwodowego:

ad a) Nowym Sączu,
ad b) Tarnowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 14 września 1910.

L. Prez. 636 (6/10) (10949 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Przy podpisanym Sądzie są do obsadzenia zaraz 3 posady stałych pomocników kancelaryjnych.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do Naczelnictwa tutejszego sądu najdalej do 10 października 1910.

Pierwszeństwo mają woluntaryusze sądowi.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Krosno, dnia 26 września 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (66) (10902)

O b w i e s z c z e n i e.

Uchwałą tutejszego Sądu z dnia 17 grudnia 1907 S. 3/7 (1) utworzony konkurs do majątku Jakóba Weinbergera w Gorlicach uznaje się po myśli § 189 ordynacji konkursowej za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 17 września 1910.

L. cz. S. 9/7 (119 kk.) (10994)

E d y k t.

W sprawie konkursowej s. p. Karola Kwiatkiewicza do dodatkowej likwidacji i zgłoszonych przez Markusa Mauera, Powiatową kasę dla chorych w Podhajcach Jana i Kazimierza Baumana pretensyj, wyznacza się audyencję na dzień 8 października 1910 o godzinie 9 rano biuro Nr. 23 i o tem się interesowanych zawiadamia.

Podhajce, dnia 20 września 1910.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

(10460 3—3)

O g ł o s z e n i e.

Z dniem 5 września otworzył kancelaryę adwokacką dr. Eliaz Miseses w Boryni.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 5 września 1910.

L. cz. C. I. 317/10 (1), C. I. 318/10 (1) (10936)

E d y k t.

Przeciw Romanowi Łysobej i Piotrowi Golas, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu 2 pozwy, a to pierwszy do l. cz. C. I. 317/10 przez Franciszka i Oleankę vel Julię Dziedziców w Stryjówce o uznanie własności do gruntów objętych lwh. 589 gminy Stryjówka, zaś drugi do l. cz. C. I. 318/10 (1), tylko przeciw Romanowi Łysobej przez Julianę 2 śl. Dziedzic w Stryjówce o zniesienie wspólności realności lwh. 588 gm. Stryjówka.

Na podstawie pozwów tych wyznaczono ustną rozprawę na dzień 7 października 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 2.

Kuratorem dla Romana Łysobeja ustanawia się pana dr. Stefana Bocheńskiego, zaś dla Piotra Golasa pana dr. Natana Steina adwokatów w Zbarażu.

Kuratorowie zastępywać będą ich w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 14 września 1910.

L. cz. C. III. 428/10 (1) (10927)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu Semanowi Fedenczakowi z Barwinka, wniósł Herman Gerhart z Barwinka do sądu tutejszego pozew o 297 kor. 16 hal. zpn., na który wyznaczono audyencję na 6 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. Stanisława Brzękowskiego c. k. notaryusza w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 19 września 1910.

L. cz. C. II. 429/10 (1) (10923)

E d y k t.

Przeciw Freidzie Jerichower i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Abrahama Kapelusza w Brodach pozew o uznanie prawa własności do pgr. 1337, 1496, 1497, 1498.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 10 października 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw powyż nieznanych ustanawia się p. dr. Byka adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 19 września 1910.

L. cz. Cg. I. 279/10 (2) (10965)

E d y k t.

Przeciw Hrykowi Todoruk Josypa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Paraskę z Macenków Teodoruk w Kniażu pozew o rozdział od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja na dzień 10 października 1910.

Celem strzeżenia praw Hrycka Todoruka Josypa ustanawia się pana adw. dr. Dudykiewicza w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrycka Todoruka Josypa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 27 września 1910.

L. cz. C. III. 179/10 (10986)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Nothowi kupcowi w Fischbachu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Chaima i Laję Dymów pozew o wykreślenie praw zastawu i nadzastawu etc. zpn.

Audyencję do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 4 października 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 6, I. p.

Celem strzeżenia praw Józefa Notha ustanawia się pana Józefa Wilusza adw. w Krośnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Notha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 5 września 1910.

L. cz. C. I. 199/10 (3) (10980)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Burdasz w Łubnie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Helenę Burdasz pozew o zapłatę kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 26 września 1910 o godzinie 8 rano w podpisanym sądzie.

Celem strzeżenia praw Michała Burdasza ustanawia się pana Adama Marcinkiewicza c. k. notaryusza w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Burdasza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 355/10 (2) (10670)

Przeciw Wawrzyńcowi Świdrakowi synowi Walentego, którego miejsce pobytu nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Michała Skwarło pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 183 gm. Tarnowiec.

Na podstawie pozwu rozprawa dnia 21 września 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Hoffmanna w Jasle, kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Jasło, dnia 31 sierpnia 1910.

L. cz. C. III. 125/10 (3) (10979)

E d y k t.

Przeciw Ignacemu Woźniakowskiemu w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Szaję Landaua z Dynowa pozew o 1328 kor. 62 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 20 października 1910 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Ignacego Woźniakowskiego ustanawia się pana Adama Marcinkiewicza c. k. notaryusza w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Woźniakowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 29 sierpnia 1910.

L. cz. Gg. I. 374/10 (1) (10733 3-3)
F d y k t.

Przeciw Janowi Ciubie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Katarzynę Lasota żonę Józefa z Jawornika niebyleckiego pozew o zeznanie kontraktu.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencyja na dzień 13 października 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Ciuby ustanawia się pana adw. dr. Leckera w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Ciubę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. 14.941/pr. (10889 3-3)

O b w i e s z c z e n i e.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brzeżańskim i wyznacza się dzień wyboru:

dla grupy gmin wiejskich, na 18 listopada,

dla grupy gmin miejskich na 22 listopada,

dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 23 listopada,

dla grupy większych posiadłości na 24 listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14) ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brzeżańskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;

grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydium e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 września 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 53/10 (4) (10419 3-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Stanisław Kotra urodzony 3 maja 1839 r. w Okocimiu, syn Sebastjana i Heleny ze Słnów Kotrów wydalili się przed około 35 laty z Okocimia za granicę, prawdopodobnie do Rosyi i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości ani nikt o nim nie wie, gdzieby się znajdował.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. e. przeto wdraża się na prośbę Rozalii z Kotrów Niemcowej z Okocimia, córki zaginionego postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Michałowi Porwizowi, wójtowi w Okocimiu wiadomości o powyż wymienionym.

Stanisława Kotrę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. T. 81/10 (1) (10410 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Antoniego Balwierza, gospodarza w Czernichowie ad Liszki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych na pocztę weksli nadanych 25 lipca 1910 w Czernichowie w zwykłym liście pod adresem Szymona Grossa w Krakowie przy ul. Pawiej. Weksle owe opiewały na kwoty 300 kor. i 239 kor., wystawione były dnia 24 lipca 1910 zaopatrzone podpisem Antoniego Balwierza jako akceptanta, przeznaczone zaś dla Szymona Grossa w Krakowie jako wystawcy i u niego płatne.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. T. 22/10 (3) (10639 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stawarzyszenia „Achawah Chesed“ w Knihinie wsi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej giro-kasy w Stanisławowie Nr. 232 na kwotę 72 kor. 40 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na ponowny wniosek za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3 sierpnia 1910.

L. cz. T. 15/9 (2) (10478 3-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Józefa Chowańca Bulezka jako kuratora nieobjętej masy spadkowej sp. Jana Pawlikowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez zmarłego Jana Pawlikowskiego zagubionej książeczki wkładowej Powiatowej Kasy oszczędności w N. w. ym Targu Nr. 3448 zaopatrzonej, na nazwisko Jana Pawlikowskiego wystawionej, ze saldem z dnia 30 czerwca 1909 w kwocie 2214 kor. 80 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. T. 16/9 (3) (10830 3-3)

Na prośbę Maryi Pirożek z Berezowicy wielkiej wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej książeczki wkładowej Towarzystwa Kredytowego stow. zarej. z ograniczoną poręką w Tarnopolu Nr. 101 na imię Maryi Pirożek wystawionej i na kwotę 89 kor. 37 hal. opiewającej.

Wzywa się tedy posiadacza powyższej książeczki, by do sześciu miesięcy od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ wykazał swe prawa, jakie mu do tej książeczki służy, gdyż w razie przeciwnym uzna się tę książeczkę za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 28 sierpnia 1910.

L. cz. T. 76/10 (2) (10714 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Ciołczyk zam. Głęb w Jaworniu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 2391, opiewającej na imię Marii Ciołczyk z hasłem „Kraów“ i na kwotę 62 kor. 57 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz. T. 70/10 (2) (10720 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Isa-h-ra Kanta w Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej, wystawionej przez filię e. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego w Krakowie na zastawiony złoty zegarek kryty damski z dyamentami i łańcuszek, a mającej Nr. 6600 z daty 7 września 1909, wartość szacunkowa 150 kor., kwota wypłacona tytułem zastawu 120 kor.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. 60/10 (2) (10476 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Arnolda Schabenbecka z Drobobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Towarzystwa „Gizela“ Zakładu wzajemnych ubezpieczeń na życie i posagi z dnia 10 lipca 1905 do polisy Nr. 243.029 opiewającego na podjętą pożyczkę 140 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w

„Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz. T. 70/10 (1) (10577 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wiktora Sikorskiego, właściciela składni maszyn we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 17 czerwca 1910 na 1700 kor. opiewającego, płatnego dnia 17 października 1910 akceptowanego przez Chaima Zuckera, a wystawionego przez Wiktora Sikorskiego, N. Seidensteina a żyrowanego przez Wiktora Sikorskiego, N. Seidensteina i Wiktora Sikorskiego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 45 dni licząc od podanego wyżej dnia płatności, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. T. 39/10 (2) (10698 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Antoniego Zdanowicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 120.709 na kwotę 3805 kor. 75 hal. i na nazwisko „Antoni Zdanowicz opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. T. 35/10 (2) (10475 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Borucha Zella, kupca w Bóbrce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Banku ludowego w Bóbrce Nr. 502 na kwotę 450 kor. opiewającej, a na nazwisko „Barucha Zella“ za okazaniem wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. T. 68/10 (2) (10416 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Tyniec względnie naczelnika jej Piotra Kaczmareczyka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej powiatowej Kasy pożyczkowej w Wieliczce Nr. 15/IV na kwotę 824 kor. 51 hal. opiewającej, a na nazwisko fundusz pastwiskowy gminy Tyniec złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. T. 78/10 (2) (10414 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Władysława Madeyskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kred. członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków, dnia 18 kwietnia 1903 l. 508 na polisę życiową Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń w Krakowie Nr. 68.001 opiewającą na 6000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. T. 33/10 (2) (10422 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Galicyjskiej Kasy zaliczkowej we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej polisy asekuracyjnej Towarzystwa

wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 27 września 1905 L. 97.539 wystawionej na imię dr. Ignacego Szyszyłowicza na 10.000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. T. 7/10 (1) (10835 3-3)

E d y k t.

Beile Balaban zam. Horowitz z Podkamenia koło Brodów podała, że przy popełnionej dnia 16 sierpnia 1910 wieczorem na szkodę Etl. M. Barer w Podkameniu kradzieży skradziono między innymi dany przez nią w przechowanie Etl. M. Barer weksel na kwotę 500 kor. płatny 10 października 1910 akceptowany przez Kasę zaliczkową w Podkameniu stow. zarej. z ograniczoną poręką zresztą niewypełniony.

Wzywa się niniejszem obecnego posiadacza powyższego weksla, by go do dni 45 od dnia płatności, zatem najdalej do 25 listopada 1910 w tutejszym sądzie przedłożył, gdyż inaczej tenże weksel będzie uznany za amortyzowany, czyli za nieistniejący.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Złoczów, dnia 1 września 1910.

L. cz. T. 47/10 (3) (10775 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Aleksandry z Wasilewskich 1 śl. Wiktorowej, 2 śl. Uznańskiej, właścicielki dóbr wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych kuponów od 4 pr. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z okresem 56 letnim Ser. III. Nr. 38.491 a to kuponów: Nr. 31 na 40 kor. płatnego 31 grudnia 1910 i Nr. 32 na 40 kor. płatnego 30 czerwca 1911.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności ich, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 lipca 1910.

L. cz. T. 27/10 (2) (10646 3-3)

Na żądanie Zofii Bielfeld, żony stolara

za w Tarnopolu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej karty zastawniczej Nr. 47271 przez Filię e. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu wystawionej a odnoszącej się do zastawu 2 złotych pierścionków, 9 łyżeczek srebrnych, 2 srebrnych solniczek za kwotę 35 koron.

Posiadacza tej karty zastawniczej wzywa się, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ praw swoich dochodził, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu karta zastawnicza będzie uznana za pozbawioną skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12 sierpnia 1910.

L. cz. T. 83/10 (2) (10716 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Reginy Grzebinowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Kasy Oszczędności miasta Podgórze Nr. 10.889 Tom. 31 Str. 139 na kwotę 340 kor. 56 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 1 września 1910.

L. cz. T. V. 8/10 (5) (10822 3-3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Apolonii Szajna

z Lubeni.

Apolonia Szajna urodzona dnia 27 marca 1854 w Lubeni córka Jana i Agaty Szajnów wydalili się przed 32 laty z gminy Lubeni w niewiadomym kierunku i od tego czasu żadnej wieści o sobie nie dała.

Gdy zatem wobec powyższego stanu rzeczy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 b. ust. cyw., przeto wdraża się na wniosek Józefa Szajna postępowanie celem uznania nieobecnej za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi pann dr. Krogólskiemu adw. kraj. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionej.

Doniesienia prywatne.

Apolonie Szajnę zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1911 rozstrzygnie o uznaniu Apolonii Szajny za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. T. 10/10 (2) (10788 3—3)
Amortyzacja.

Na wniosek Berla Reinharza, kupca w Skolem wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: Strij, den 15 Janner 1910 für 900 Kronen sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre eigene die Summe von Nennhundert Kronen, den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Nathan Schönfeld Sohn der Sender und Rózia Schönfeld in Strij. Berl Reinharz m. p. angenommen Nathan Schönfeld m. p. Rózia Schönfeld m. p.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Strij, dnia 29 sierpnia 1910.

L. cz. T. 73 10 (3) (10705 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Szklarzewiczówny w Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych książeczek wkładowych:

1. Towarzystwa zaliczkowego w Bochni Nr. 751 na imię Heleny Szklarzewicz wydanej, a na kwotę 2869 kor. 76 hal. opiewającej,

2. Miejskiej kasy Oszczędności w Bochni Nr. 14.601 na imię Maryi Szklarzewiczówny wydanej, a na kwotę 1380 kor. 91 hal. opiewającej,

3. Miejskiej kasy Oszczędności w Bochni Nr. 14.599 na imię Heleny Szklarzewiczówny wydanej, a na kwotę 1380 kor. 91 hal. opiewającej i

4. Miejskiej kasy Oszczędności w Bochni Nr. 14.600 na imię Stanisława Szklarza wydanej, a na kwotę 1380 kor. 91 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, a to ad 1. w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, zaś ad 2., 3., 4. w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 sierpnia 1910.

Ч. сп. Т. 25/10 (2) (10518 3—3)
Амортизация.

На жадане о. Григорія Чубатого, пароха в Ступках впроваджуєть поступоване в цілі амортизації нмню пропавших книжочок вкладкових виставлених через Повітове Товариство кредитове стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Тернополі а то:

1. ч. 283 на імя Ксені Грицкевич на квоту 2928 кор. 18 сот.,

2. ч. 789 на імя гр. кат. церкви в Романівці на квоту 871 кор. 90 сот.,

3. ч. 2354 на імя Григорія Чубатого в Ступках на квоту 201 кор. 14 сот.

Посідаців тих книжочок звизаєсь, щоби своїх прав в протягу 6 місяців від дня оголошеня сего едикту пораз третий в часописи доходили, в противнім разі книжочки ті по упливі сего рецінця будуть узнані за позбавлені наслідків правних.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Тернопіль, дня 5 серпня 1910.

Ч. сп. Т. 29/10 (1) (10353 3—3)
Амортизация.

На жадане Анастасії з Денисів Волкович в Копичинцях впроваджуєть поступоване в цілі амортизації нмню пропавших книжочки уділової Повітового Товариства кредитового „Згода“, стоваришене зареєстрованого з обмеженою порукою в Копичинцях ч. 538 на 26 корон виставленої.

Посідача сеї книжочки звизаєсь, щоби своїх прав в протягу 6 місяців від дня оголошеня по раз третий сего едикту в газеті урядовій доходив, в противнім разі по упливі сего рецінця книжочка ся буде узнана за позбавлена всяких наслідків правних.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Тернопіль, дня 8 серпня 1910.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa		Z Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
przych.	odch.				
12:20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Korosmezo, Kalusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—
2:50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—
5:45	—	z Stanisławowa, Kalusza, Husiatyna.		—	3:55
5:50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:58
—	—	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:00
—	—	z Podwoleczysk (Odessa i Kijowa), Brodów.		—	6:04
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wielezki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Ławocznego (Peszty), Drohobycza, Borysławia, Kalusza.		—	6:10
—	—	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6:20
—	—	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.		—	7:30
—	—	z Jaworowa.		—	7:34
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		8:25	—
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Piasezów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8:20
—	—	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Korosmezo.		—	8:40
—	—	z Sianek, Sambora.		—	9:05
—	—	z Podhajec.		—	9:35
—	—	z Ławocznego, Kalusza, Strija, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		9:10	—
—	—	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	9:35
—	—	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	10:15
—	—	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa.		—	10:40
—	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).		2:16	—
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	3:23
—	—	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	1:45
—	—	z Ickan, Czortkowa, Kalusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.		—	2:30
—	—	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	2:52
—	—	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		2:45	—
—	—	z Belska, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	3:15
—	—	z Jaworowa.		—	3:55
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Siaty, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dobie), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	3:40
—	—	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanica pustego, Skatly, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	5:41
—	—	z Ickan, Żydaczowa, Kalusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.		—	5:59
—	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy.		—	6:16
—	—	ze Strija.		—	6:20
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6:30
—	—	z Sokala.		—	6:55
—	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7:45
—	—	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Korosmezo, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.		—	8:10
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10:36
—	—	z Podhajec.		—	10:40
—	—	ze Strija (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	11:32
—	—	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skatly, Iwanica pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:10
—	—	z Ławocznego (Peszty), Kalusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:15
—	—	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.		—	11:25
—	—	z Podhajec.		—	11:35
—	—	z Winnik, tylko w środę i sobotę.		—	—

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

7:01	Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów	—	6:35
12:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża	—	6:12
10:54	Podhajec	—	11:00
—	Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa	—	1:30
5:17	Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skatly, Iwanica pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża	2:31	—
6:29	Winnik	—	6:30
7:26	Winnik	—	8:33
—	Podhajec	—	10:35
10:13	Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwanica pustego, Skatly, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa	—	11:32
11:55	Winnik tylko w środę i sobotę.	—	—

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa	—	6:35
—	Podhajec	—	6:12
—	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża	—	11:00
—	Winnik	—	1:30
—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skatly, Iwanica pustego, Grzymałowa, Czortkowa	2:31	—
—	Podhajec	—	6:30
—	Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów	—	8:33
—	Winnik, tylko w środę i sobotę	—	10:35
—	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skatly, Iwanica pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża	—	11:32

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:

7:03	Winnik	—	6:31
10:36	Podhajec	—	1:49
6:11	Winnik	—	6:50
9:37	Podhajec	—	10:54
11:38	Winnik, tylko w środę i sobotę.	—	—

Z dworca „Lwów-Lyczaków“:

—	do Podhajec	—	6:31
—	do Winnik	—	1:49
—	do Podhajec	—	6:50
—	do Winnik tylko w środę i sobotę.	—	10:54

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.	z Jarosław codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:07 wieczór.	z Lublina w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór.	z Winnik tylko w środę i sobotę 12:40 wieczór.
---	--	---	--

Z dworca głównego:

do Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 3:55 i 4:24 po południu, 8:38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:55 po południu, 8:38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12:25 po południu.	do Jarosław codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:55 po południu.	do Lublina w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2:15 po południu.
---	---	---

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pałacu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 po południu.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 629/1 IV.

(10626)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materiałów na rok 1911 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej a mianowicie:

1. Materiały służące do oświetlania, czyszczenia i uszczelniania, knoty, asbest, pochodnie, juta, konopie, wełna do czyszczenia, ściérki, poduszki mącznicze i t. d.
2. Towary płócienné, jakoteż wyroby szmuklerskie.
3. Wyr. by kauczukowe (węże i płyty kauczukowe).
4. Wyroby skórzané.
5. Wyroby ze szkła (tafle szklane, cylindry, umbry i t. d.).
6. Olej lniany i pokost olejny.
7. Dextryna i spirytus.

Blizsze szczegóły co do ilości i gatunku dostawy pojedynczych materiałów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostaw przejrzyć lub za przesłaniem portoryum pocztowego otrzymać można u podpisanej Dyrekcyi.

Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, należy ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materiałów“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do dnia 25 października b. r. do godz. 12 w południe.

Każdy arkusz oferty jakoteż załączniki należy zaopatrzyć znaczkiem stemplowym na jedną koronę.

Ceny z uwzględnieniem opakowania należy podać franko jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych. W ofercie należy również podać pochodzenie materiału. Wszystkie w ofertach w przybliżeniu podane ilości mogą być w miarę zapotrzebowania o 10 proc. podwyższone lub niższe.

Wzory do ofert należy osobno opakować i nadesłać w ilości wystarczającej do wykonania próby.

Dostawa wszystkich przedmiotów nastąpi w miarę potrzeby w ciągu roku 1911 na podstawie częściowych zamówień.

Każdemu oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysłuży prawo być obecnym przy komisynem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 26. października o godzinie 9 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcyja kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą ilość oferowanego materiału, bądź tylko na część takowego, niemniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferenci zostają w słowie przez przeciąg 6 tygodni i są zobowiązani na wypadek przyjęcia oferty i żądania złożyć kaucyę w wysokości 5 proc. wartości przydzielonej dostawy.

Zawiadomienie o uwzględnieniu lub odrzuceniu oferty nastąpi w drodze pisemnej a to w pierwszym wypadku przez wymianę listów ugodowych.

Oferty wniesione po powyż wymienionym terminie lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą nzwzględnione.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych.

W Stanisławowie, dnia 1 października 1910.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 1432 IV. (1) ex 1910.

'Bekanntmachung der Lieferungsanschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg bringt nachstehende Lieferung zur Ausschreibung:

Gegenstand der Ausschreibung bildet die Lieferung von:

1. Diverse Beleuchtungs-Putz- und Dichtungsmaterialien (exkl. Petroleum u. Öle).
2. Posamentier- und Schnittwaren.
3. Seilerwaren.
4. Kautschukwaren.
5. Lederwaren.
6. Glaswaren.
7. Borstenbinderwaren und Pinsel.
8. Dextrin.
9. Spiritus.
10. Leinöl, Leinölfirnis und Siccativfirnis.
11. Inventargegenstände (Möbeln).

Die Lieferungsperiode dauert vom 1 Jänner 1911 bis 31 Dezember 1911.

Die Lieferung wird innerhalb der bezüglichen Periode nach Massgabe des eintretenden Bedarfs auf Grund der Teilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Offertbehalte, Offertformularen sind ebenso wie die allgemeinen und bezüglichen besonderen Lieferungsbedingungen bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inklusiwe aller Nebengebühren und Spesen für die Vertragsdauer zu notieren.

Die Kaution wird im Falle des Lieferungszuschlages in der Höhe von 5% des Gesamtwertes der erstandenen Lieferung bei derselben Kassa zu erlegen sein.

Einreichungstermin Die Offerte, zu deren Verfassung ausschliesslich die hiezu aufgelegten Formulare benutzt werden müssen, sind samt etwaigen Beilagen mit je einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen zu versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für die Lieferung verschiedener Materialien“ bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg bis spätestens **25 Oktober 1910 12 Uhr mittags einzubringen.**

Offertmuster. Die zum Offerte für Materialien Post Nr. 1 bis inklusive 10 gehörigen mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätsmuster, sind franko aller Spesen, kostenfrei an die k. k. Materialmagazinsleitung in Lemberg, unter Berufung auf das Offert bis spätestens den 25 Oktober l. J. in den mit den Offertformularen vorgesehenen Mengen beizustellen.

Die Beschreibung der Muster muss genau dem Texte des Offertes entsprechen. Die Offertmuster selbst, dürfen mit dem Namen des Offerenten bezw. mit der Firma nicht bezeichnet werden, vielmehr ist diese Bezeichnung auf einem an dem Offertmuster zu befestigenden Spitzzettel niederzuschreiben.

Das Offert darf den Offertmustern nicht beigelegt werden.

Die Offertöffnung findet bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg, Krasicickgasse 5 am 26 Oktober 1910 um 10 Uhr vormittags statt.

Jeder Offerent hat das Recht dieser kommissionellen Offertöffnung persönlich beizuwohnen.

Die Zuschlagserteilung erfolgt binnen 8 Wochen vom Schlustermin der Offert-Einreichung an gerechnet und bleiben die Offerenten bis zu diesem Zeitpunkte an ihre Angebote gebunden.

Offerte, welche den aufgestellten Bestimmungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Der k. k. Staatsbahndirektion steht das Recht zu, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Mengen oder nur eines Teiles derselben ohne Angabe der Gründe anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Lemberg, am 1 Oktober 1910.

Die k. k. Staatsbahndirektion.**Z powodu rozwiązania spółki i zmiany firmy**

sprzedają wszelkie towary z niebywałym opustem w ogromnym wyborze a to:

Kołdry, materace, poduszki, koce, firanki, karnisze, portyery, draperye, dywany, chodniki, narzuty, plaidy, kapy. serwety, materye, otomany, sofy, fotele, markizy, krzesła. — Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, biblioteki, biura, stoliki fantazyjne, łóżka żelazne, łóżka dzieciinne, meble gięte, meble żelazne i t. p. Handel i pracownię nadal prowadzić będę pod moją własną firmą.

Józef Schuster Lwów, Trzeciego Maja 5.**K. k. Nordbahn-Direktion.**

Nr. 124.689

(11041)

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachbenannten Materialien für den Bedarf der k. k. Nordbahndirektion wird für das Jahr 1911, eventuell auch 1912, im Offertwege vergeben u. zw.:

1. Diverse Beleuchtungs-, Putz- und Dichtungsmaterialien, als Hadern, Jutfäden, Putzwolle, Lagerwolle etc.
2. Spiritus.
3. Leinöl und Leinölfirnis.

Nähere Angaben über die Quantitäten und Materialgattungen sind aus den Offertformularen zu entnehmen, welche ebenso, wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen vom Bureau IV./5 der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) bezogen werden können.

Die Offerte, zu deren Verfassung die vorgeschriebenen Formulare benutzt werden müssen, sind samt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Putzmaterial, bezw. von Spiritus, bezw. von Leinöl“ bis längstens 25 Oktober 1910. 12 Uhr mittags, bei dem Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) einzubringen.

Die vorzulegenden Offertmuster sind bis zum gleichen Termine an die k. k. Heizhausleitung in Wien am Nordbahnhof einzusenden.

Der Offerent hat das Recht der am 26 Oktober 1910 vormittag um 10 Uhr bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden Offertöffnung beizuwohnen.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Angebote rücksichtlich der ganzen angebotenen Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen, oder sie ganz abzulehnen.

Anbote, welche, verspätet einlangen oder den Bestimmungen der vorliegenden Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt. Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen.

Wien, im September 1910.

K. k. Nordbahndirektion.**C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.**

L. 1432 IV. (1) ex 1910.

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje przetarg na następującą dostawę:

Przedmiot przetargu stanowią:

1. rozmaite materiały do oświetlania, czyszczenia i uszczelniania (z wyjątkiem nafty i olejów):

2. Wyroby szmuklerskie i tkackie.
3. Wyroby powroźnicze.
4. Wyroby z kauczuku.
5. Wyroby ze skóry.
6. Wyroby szklane.
7. Wyroby szrotkarskie i pendzle.
8. Dekstryna.
9. Spirytus.
10. Olej lniany, pokost i sekatywa.
11. Inwentarz (meble).

Okres dostawy trwa od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911.

Dostawa materiałów ma być uskuteczniiona w danym okresie w miarę zapotrzebowania na podstawie zamówień częściowych.

Formularze ofertowe, jakoteż ogólne i dotyczące szczegółowe warunki dostawy można przejrzyć albo otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Na ewentualną przesyłkę należy złożyć opłatę pocztową.

Ceny należy podać opłatnie w jakiegokolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z wszelkimi kosztami i należnościami ubocznymi.

Kaucya Oferenci, którym zostanie oddana dostawa, będą obowiązani złożyć w wymienionej kasie kaucyę w wysokości 5 proc. wartości otrzymanej dostawy.

Termin wnoszenia ofert. Oferty, które winne być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, należy wraz z ewentualnymi dodatkami ostemplować po 1 koronie za arkusz, zapieczetować, zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę rozmaitych materiałów“ i wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie **najpóźniej do dnia 25 października 1910 do 12 godziny w południe.**

Wzory. Do ofert na materiały pod l. 1. do 10. włącznie należy dostarczyć bezpłatnie wzory w ilości wystarczającej do wypróbowania a przepisanej w dotyczącym formularzu ofertowym. Wzory te należy zaopatrzyć dokładnym adresem i odesłać opłatnie do c. k. Zarządu magazynu materiałowego we Lwowie, z powołaniem się na ofertę najpóźniej do dnia 25 października b. r.

Opis zawartości wzorów musi się dokładnie zgadzać z tekstem oferty. Wyciskanie stampili lub innych znaczków firmowych na wzorach nie jest dozwolone, natomiast należy do każdego wzoru przywiązać karteczkę z dokładnem oznaczeniem firmy.

Oferta nieśmie być dołączona do wzorów.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 października b. r. o godzinie 10 przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, ul. Krasicickich 5.

Oferenci mogą być przy otwarciu ofert.

Oddanie dostawy nastąpi w przeciągu 8 tygodni licząc od końca terminu dla wnoszenia ofert. Aż do tej chwili pozostają oferenci w słowie.

Oferty nie odpowiadające warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyja przysługuje prawo rozdania dostawy w częściach, jak i w całości jakoteż całkowitego nieuwzględnienia ofert bez podania powodu.

We Lwowie, dnia 1 października 1910.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych.

Komplety „Bluszczu“ z I. kwartału 1910 są do nabycia w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana 1. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich
miejscowości kąpielowych.Ważność biletu dni 45 z dowolnem
zatrzymaniem się we wszystkich sta-
cyach.

Telefon 452.

Telefon 452.

Krakowska Spółka Tramwayowa.

Niniejszem zaprasza się PP. Akcyonaryuszów
Krakowskiej Spółki Tramwayowej w Krakowie na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 20 października 1910
o godzinie 4 po południu w lokalnościach Spółki
Tramwayowej w Krakowie, przy ul. Gazowej 1. 4.

Porządek dzienny:

1. Powzięcie uchwały co do oferty miasta Krakowa
z dnia 29 lipca 1910 odnośnie do rozszerzenia sieci tram-
wayowej i uzyskania potrzebnych do tego środków pie-
niężnych.

2. Ewentualne wnioski według § 30 ustęp 3 statutu.

Ci PP. Akcyonariusze, którzy chcieliby wziąć udział w Nadzwy-
czajnem Walnem Zgromadzeniu, mają swoje akcje, z których najmniej
10 sztuk prawo do jednego głosu nadają, najpóźniej do ośmiu dni
przed Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniem t. j. do dnia 12 pa-
ździernika 1910 włącznie w następujących kasach w godzinach urzę-
dowych złożyć:

- a) w Banku WP. Augusta Raczyńskiego w Krakowie, Rynek
Linia A-B,
- b) w kasie Krakowskiej Spółki Tramwayowej w Krakowie, ul.
Gazowa 1. 4,
- c) w kasie głównej c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów ko-
ronnych (Länderbank w Wiedniu),
- d) w domu bankowym F. M. Philippsohna & Comp. w Bru-
kseli.

Kraków, dnia 26 września 1910.

Prezes Rady Zawiadowczej:
Antoni Oborski m. p.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za-
grobu. Chłopiec który czuje nieprzyjemność wstąpi do piwnicy. Cały świat oburzynim szpitalem. Dosto-
jeństwo Duchowe. Czastanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sercem. Dzia-
łania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie
jako banki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie
nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy
liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają w dzień.
Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazał o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka i głowie
umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie nrocziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej
ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pret do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych.
Przepowiednie i przeznaczenie. Sen Skutki Imaginacji. Słupy profesor wykłada optykę i objaśnia w noey
stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy
i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwiłki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamię-
tników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy,
nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na
tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Póln. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośre-
dnie połącze-
nia przewo-
zowe:cesarskimi
pospieszny-
mi pocztó-
wymi i paro-
statkami.Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich
udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Póln. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

L. 69/IV. ex 1910 (171)

(10342)

Rozpisanie dostawy.

Na rok 1911 względnie na dwa lata 1911 i 1912 rozdana zostanie w drodze ofertowej,
dostawa następujących materyałów, a mianowicie:1. Materyałów do oświetlania, czyszczenia i uszczelnienia (knoty z bawełny i wełny
owczej, pochodnie, wełna etc.). Do łozysk osiowych i do czyszczenia konopie, asbest
i ścielki, jakoteż poduszki do łozysk z bawełny i wełny owczej.

2. Towarów bławatnych, oraz ceraty.

3. Wyrubów szmuklerskich

4. Wyrubów kauczukowych.

5. Wyrubów powroźniczych.

6. Szczotek i pędzli.

7. Pokostu.

8. Spirytusu denaturowanego i dekstrynu.

Ogólne i szczegółowe warunki, mające służyć za podstawę przy wykonaniu powyższej
dostawy, jakoteż formularze ofert zawierające bliższe szczegóły co do potrzebnej ilości i co
do rozmiarów, można przeglądać w biurze, odd. IV. podpisanej c. k. Dyrekcji kolei pań-
stwowych i zgłaszać się po nie ustnie lub pisemnie, dołączając markę pocztową na
opłatę pocztu.Oferty wnosić można tylko na przeznaczonym do tego i należycie ostemplowanym
formularzu i to na każdą grupę materyałów osobno w kopertach zaopatrzonych odpowie-
dnim napisem, jak n. p.: „Oferta na dostawę materyałów do oświetlania, czyszczenia
i uszczelnienia“ do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, najpóźniej do 12 go-
dziny w południe dnia 25 października 1910.Ceny materyałów należy podać z doliczeniem opakowania i innych kosztów z do-
starczeniem franko do jednej ze stacji c. k. kolei państwowych, również należy wymienić
proweniencję, względnie miejsce wytworu materyałów.Do ocenienia jakości oferowanych materyałów należy równocześnie z ofertą nadesłać
próbki w osobnem opakowaniu opłatnie, a to w ilości wystarczającej do wykonania prób
w 2 egzemplarzach.Wymienionych powyżej materyałów dostarczać będą dostawcy w miarę potrzeby, na
podstawie częściowych zamówień w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1911 wzglę-
dnie 1912.Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni licząc od dnia ostatecznego terminu
przeznaczonego do wnoszenia ofert pozostać w słowie, zaś przysługuje mu prawo być oso-
biście obecnym przy komisyjnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 26 października b. r.
o godz. 10 przed południem.C. k. Dyrekcji kolei państwowych wolno przyjąć poszczególne oferty na całą ilość
oferowanego materyału, lub też tylko na część tego materyału, wolno jej także oferty
wcale nie uwzględnić i wymieniona władza ma również prawo zażądać podwyższenia lub
obniżenia nmówionej ilości o 10 pre. (wyróżnić dziesięć od sta) bez zmiany przyjętych
warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej.Po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu całej oferty lub części tejże ma oferent
złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucję, której wysokość wynosi 5 pre. wartości poru-
czonej dostawy.Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę należy załączyć deklarację, że przyjmują
solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia interesu i do podejmowa-
nia wyplat jest upoważnioną.Przelewianie praw i obowiązków, wynikłych z umowy na dostawę powyższych mate-
ryałów może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych.Oferty wniesione po wyżej wymienionym terminie, albo też nieodpowiadające warun-
kom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione, również mogą być odrzuconymi oferty,
które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego celu formularzu.

Kraków w wrześniu 1910.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

I. HISS Lwów, ul. Teatralna 7,

naprzeciw kościoła katedralnego. — Wielki Magazyn ubrań męskich i dzieciennych. Poleca: Futra, bundy do podróży, kurki do polowania, spodnie do butów, mundurki studenckie i ubrania dla chłopczyków w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach.
Urządził na sposób wiedeński Abonament ubrań 10 kor. miesięcznie i 20 kor., gotówką 5 procent taniej.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

Do komisowej sprzedaży otrzymałem:
Drying z lufami
Krupa. Manlicher-Schöner. Expres Dubelt. Biks-
Expres. Hamerles C. L. 16 i masa innych przyborów
myśliwskich za bezcen.

B. JANKOWSKI Lwów,
ul. Czarnieckiego 2.

Przybory rysunkowe najlepszej jakości
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa
fabryka instrumen-
tów orkiestralnych,
smyczkowych i de-
tów poleca swój je-
dyny w kraju na-
większą skalę zało-
żony fabryczny skład
Instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią her-
bata Congo K. 3'20, Sou-chong K. 4'—, Sou-
chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8'— za
pół klg. poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Zmiana lokalu.

Mam zaszczyt donieść Wielce Szan.
P. T. Publiczności, że z dniem 1 wrze-
śnia przeniosłem moją

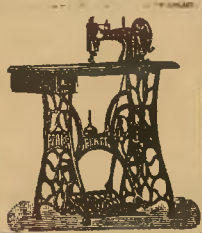
CUKIERNIE KRAKOWSKA
z ul. Fredry na ul. Batorego l. 32
naprzeciw gimnazjum Franciszka Jó-
zefa, do której zapraszam jak naj-
uprzejmiej Wielce Szan. Publiczność.

Z wysokim poważaniem

Aleksy Troczyński.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.



Cenniki gratis.

Maszyny na raty

poleca firma:

J. IWANICKIEGO

Lwów,

Hotel George'a.

Filia w Krakowie: Hotel Pollera.

GOSPODARSKI REJESTR kieszonkowy

ułożony i zastosowany do potrzeb i rozgałę-
żenia folwarku, uznany przez rolników za
bardzo użyteczną, praktyczną i niezbędną no-
tatkę kieszonkową.

Cena egzemplarza K. 3'60, za po-
przedniem nadesłaniem K. 4'10,
wysyłka franko.

Wydawnictwo Rejestru w Rozdole.



Do
Ameryki
Kanady

przeprawa najlepiej

LINIA KUNARD
we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście:

Utonia: 11 października 1910.
Carpathia 26 października 1910.
Saxonia 8 listopada 1910.

Z Liverpoolu: (największe i najwspaniał-
sze parowce świata):

Lusitania: 8 października, 5 listopada, 17
grudnia 1910.
Mauretania: 29 października, 19 listopada,
10 grudnia 1910.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współ-
czesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekt wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

L. 123.639, XI. 1910

(10944)

OBWIESZCZENIE.

Konkurs na dostawę pocztowe.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszym konkurs na do-
stawę w roku 1911 rozmaitych materyałów i przyborów kancelaryjnych, tudzież przed-
miotów potrzebnych do wykonywania służby pocztowej i telegraficznej, oraz czapek uni-
formowych dla służby pocztowej.

Wszystkie te przedmioty wliczone są szczegółowo w osobnym obwieszczeniu c. k.
Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie z dnia 19 września 1910 L. 113.362, które roz-
zesłano do wszystkich izb handlowych i przemysłowych, do Krajowego Związku przemy-
słowego, do Centralnego związku przemysłu fabrycznego we Lwowie i do znaczniejszych
urzędów pocztowych i telegraficznych, gdzie wszędzie można je przejrzeć i zaznajomić się
z warunkami konkursu względnie dostawy. Prócz tego można zasięgnąć bliższej informacji
ustnie w departamencie XI. galic. c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Termin do wnoszenia ofert trwa do dnia 20 października 1910 godzina 12 w po-
łudnie.

Kupcy i przemysłowcy zamierzający ubiegać się o dostawę, zechcą przed wniesie-
niem ofert rozejrzeć się w wspomnianem obwieszczeniu i zaznajomić się z warunkami,
których przy wnoszeniu ofert przestrzegać należy.

Z c. k. galicyjskiej Dyrekcji poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 20 września 1910.

C. k. Prezydent:

W opatarni m. p.

JAN BUJAK

Skład aparatów fotograficznych

sprzedaże wszelkie przybory fotograficzne

po cenach ściśle fabrycznych

(według każdego cennika).

Lwów, Sykstuska 4.

TEATR „URANIA“ w Filharmonii.

Sobota 1 i niedziela 2 października 1910

od 4-tej do 10-tej wieczorem

Wspaniały program pierwszorzędných aktualnych nowości z dobo-
rową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. Axolotl, oryginalny zwierz meksykański. Obraz naukowy.
2. Paslans. Komedya.
3. Wyrób wozów w Sycylii. Przemysł.
4. Poeta pomimo wszystko. Farsa.
5. Zazdrosny Pierrot. Pantomina.
6. Zmora. Humoreska.
7. Dziennik Pathé. Najnowsze zdarzenia z całego świata.
8. Miłosierni złodzieje. Baśń.
9. Kobieta w Indyach. Obraz etnograficzny kolorowany.
10. Wesele ciotki Amalii. Humoreska.
11. Dnellstka. Efektowna sztuka średniowieczna, kolorowana.

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii od 1 września.

Łoże kor. 3'—, 4 50, 6'—, 7 50 i 9'—. Fotele w łóżach kor. 1 50, w parterze kor. 1'—,
na II. piętrze kor. 1'—, na III. piętrze 60 hal. Młodzież szkolna i dzieci do lat 10 korzy-
stają ze zniżki tylko w soboty i płać po 50 halerzy.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko
w razie odwołania przedstawienia. Kupione bilety wymienia się na droższe tylko po zwro-
cie całych biletów (nie rozdartych).

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 3 po południu.

Programy bezpłatnie.



Przed użyciem.



Po użyciu.

Tak cudownie działa preparat

KOLA-DULTZ

najlepszy pokarm natury dla mózgu i nerwów.

Uspokojenie myśli, czynności i każde poruszenie ciała są zależne od mózgu.
Zniechęcenie, ból głowy, znużenie, wyczerpanie sił, osłabienie nerwów i
ogólne wyczerpanie organizmu są oznakami braku sił do życia. Kto chce się
czuć zawsze zdrowy, rzeźki z swobodną myślą, zdrowym rozumem i silną wolą,
kto chce w pracy i zajęciu znaleźć przyjemność, niech zażywa **Kola-Dultz**.
Jest on naturalnym pokarmem dla nerwów i mózgu, równocześnie poprawia-
jącym i odmładzającym krew a udzielając siły i życia działa skutecznie na
każdy organ ciała.

Kola Dultz

daje ochotę do życia i siłę do działania

jak również uczucie młodości wraz z zdrowiem i siłą czynu, które ręcą za
skuteczność i szczęście w przedsięwzięciach.

Proszę używać jakiś czas **Kola-Dultz** codziennie a wzmocni on nerwy,
usunie każdą słabość i jego działanie okaże się w poczuciu pełnych sił i
zdrowia.

KOLA jest polecany przez lekarskie powagi całego świata
i używany w szpitalach i sanatoriach dla chorych nerwowo.

PROSZĘ ŻAŁAĆ KOLA-DULTZ DARMO!

Daje więc każdemu sposobność wzmocnienia swych nerwów. Proszę napisać
do mnie kartkę pocztową z podaniem dokładnego adresu, a przesyłę natych-
miast **darmo i oplatnie** porcję **Kola-Dultz** zupełnie wystarczającą do
poznania jej skutecznego działania i endownej siły.

Według uznania można i więcej zamówić. Proszę pisać natychmiast, aby
nie zapomnieć.

Skład główny: Max Dultz, Budapeszt, VII. Abl. 515. Tabakgasse 29.